Gwarek
gwarek.com.pl
4,00 zł (w tym 5% VAT)
nr 45
10.11.2026 r.
nr indeksu 359599
ISSN 0209-0368
TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY ŚL. › LUBLINIEC





FOT. KATARZYNA MAJSTEREK

W Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach na świat przyszedł 400. noworodek w tym roku. Chłopiec otrzymał imię Ignacy, ważył 3450 gramów i mierzył 56 centymetrów. Z powodu zamknięcia porodówek w okolicznych szpitalach w Tarnowskich Górach mamy baby boom.

Czytaj – str. 3

400. dziecko urodziło się w szpitalu w Tarnowskich Górach

Park Miejski **imienia Ottego?**

Czy Park Miejski w Tarnowskich Górach powinien nosić imię Richarda Ottego, burmistrza, który przyczynił się do jego powstania? Z taką inicjatywą wystąpili radni Justyna Kosmała i Tadeusz Stasiak.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Justyna Kosmała i Tadeusz Stasiak, radni Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach, złożyli interpelację dotyczącą nadania Parkowi Miejskiemu imienia Richarda Ottego. Ich zdaniem to właśnie ten dawny burmistrz miasta zasługuje na szczególne upamiętnienie w przestrzeni publicznej.

Inicjatywa pojawia się w czasie obchodów 500-lecia Tarnowskich Gór oraz przygotowań do kompleksowej rewitalizacji Parku Miejskiego. Radni przekonują, że jest to dobry moment, aby nie tylko odnowić teren rekreacyjny z ciekawą historią, ale również przypomnieć mieszkańcom postać człowieka, który miał istotny wpływ na jego powstanie.

Richard Otte urodził się 29 listopada 1868 roku w Prudniku, a zmarł 21 września 1921 roku w Tarnowskich Górach. Funkcję burmistrza miasta pełnił w latach 1902-1921.

Jak podkreślają autorzy interpelacji, objął urząd w okresie istotnych przemian gospodarczych i społecznych, związanych m.in. z przemianami tradycyjnego górnictwa rud cynku i ołowiu. Za jego kadencji miasto przeszło znaczącą modernizację.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

JAKUB STEUERMARK POPROWADZIŁ WARSZTATY KULINARNE W NAKLE



Czytaj – str. 3

OKRADAŁ PRACODAWCĘ, ŁUP BYŁ SPORO WART

▸ Do kradzieży dochodziło w ostatnich miesiącach w jednej z firm przy ul. Nałkowskiej w Radzionkowie.

Czytaj – str. 4

WIDMO LIKWIDACJI SZPITALA

▸ Sytuacja szpitala powiatowego w Lublińcu była tematem nadzwyczajnej sesji rady powiatu lublinieckiego. Mieszkańcy skandowali: „Chcemy szpitala!". Jednak perspektywy są kiepskie.

Czytaj – str. 6

RADNEGO ZIRYTOWAŁ KOMENTARZ Z SERCEM. NAPISAŁ INTERPELACJĘ

▸ Strój rozbarski, śląska tradycja i szacunek dla osób kultywujących regionalne dziedzictwo – to tematy interpelacji, którą napisał Tomasz Olszewski, przewodniczący Rady Miejskiej. Sprawa dotyczyła publicznego komentarza odnoszącego się do stroju regionalnego, w którym podczas uroczystości wystąpiła żona radnego.

Czytaj – str. 7

AŻ 17 PAR ŚWIĘTOWAŁO JUBILEUSZE

9 złotych par oraz po 4 szmaragdowe i diamentowe małżeńskie pary miały swoje święto w Pałacu w Rybnej we wtorek, 3 listopada.

Czytaj – str. 8

W LISTOPADZIE 1945 ROKU ZLIKWIDOWANO OBÓZ W LASOWICACH

▸ Przez lata historia obozów w Lasowicach, dzisiejszej dzielnicy Tarnowskich Gór, pozostawała tematem tabu.

Czytaj – str. 9

W KALETACH WYZNACZONO PUNKTY SCHRONIENIA

▸ Na terenie Kalet wyznaczono dziewięć Punktów Schronienia (PS). Ich lokalizacje można sprawdzić również za pomocą ogólnopolskiego systemu „Gdzie się ukryć".

Czytaj – str. 10

BRĄZOWY MEDAL NATALII WSZOŁEK NA WĘGRZECH

▸ Natalia i Weronika Wszołek, zawodniczki MKS Skarbek Tarnowskie Góry, reprezentowały Polskę podczas turnieju WTT Youth Contender Szombathely 2026 na Węgrzech. Natalia wywalczyła brązowy medal w grze mieszanej U15.

Czytaj – str. 13

eprasa.pl 272d8d3aec

Park Miejski imienia Ottego?

Dokończenie ze str. 1

Wśród najważniejszych przedsięwzięć radni wymieniają kompleksową elektryfikację, rozbudowę sieci gazowej, wodociągowej i kanalizacyjnej, rozwój sieci szkół. W tym okresie oddano również komendę straży pożarnej.

Jednak za najtrwalszy ślad działalności Richarda Ottego radni uznają utworzenie w 1903 r. Parku Miejskiego. Decyzja ta została podjęta przy współudziale księdza proboszcza Franza Kokota. Dlaczego więc park w Tarnowskich Górach ma nie mieć dwóch patronów, którzy przyczynili się do jego założenia?

– Interpelację traktuję jako przyczynek do dyskusji. Nie mam nic przeciwko, żeby Park Miejski był imienia burmistrza Otte i ks. Kokota – mówi radna Justyna Kosmała.

Wyjątkowe dziedzictwo

W uzasadnieniu interpelacji radni zwracają uwagę, że Park Miejski został urządzony na obszarze wcześniej związanym z działalnością górniczą, gdzie znajdowały się dawne wyrobiska, hałdy i zapadliska.

Richard Otte miał zdecydować o zachowaniu naturalnego, poprzemysłowego ukształtowania terenu zamiast jego wyrównywania. Dzięki temu dawne elementy krajobrazu przemysłowego stały się częścią przestrzeni rekreacyjnej.

Jedno z większych zapadlisk poeksploatacyjnych przekształcono w staw, a ukształtowanie terenu wykorzystano do wytyczenia krętych alejek spacerowych i stworzenia punktów widokowych. Wśród nich znalazło się miejsce z drewnianą glorietą.

Zdaniem autorów interpelacji właśnie zachowanie autentycznej struktury poprzemysłowego krajobrazu stanowi o wyjątkowości tarnogórskiego parku. Radni podkreślają również jego znaczenie dla zachowania pamięci o górniczych korzeniach miasta.

W interpelacji wskazują na uznanie, jakim park cieszy się wśród ekspertów ICOMOS i Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, którzy dostrzegli w nim przykład wczesnej rekultywacji terenów poprzemysłowych na cele społeczne i przyrodnicze.

Rewitalizacja za 33 mln zł

Jednym z najważniejszych argumentów przemawiających za podjęciem inicjatywy właśnie teraz jest planowana kompleksowa rewitalizacja parku. Jak wskazują Justyna Kosmała i Tadeusz Stasiak, wartość przygotowywanego przedsięwzięcia wynosi około 33 mln zł, z czego 31,5 mln zł ma pochodzić z dofinansowania unijnego.

Radni proponują, aby już na etapie przygotowywania inwestycji uwzględnić elementy upamiętniające Richarda Ottego. Wymieniają wykonanie ścieżki dydaktyczno-historycznej lub ustawienie tablicy pamiątkowej.

Czy Park Miejski otrzyma imię Richarda Ottego?

W interpelacji skierowanej do burmistrza Arkadiusza Czecha znalazły się dwa zasadnicze pytania.

Pierwsze dotyczy tego, czy burmistrz rozważa rozpoczęcie procedury uchwałodawczej, której celem byłoby formalne nadanie parkowi imienia Richarda Ottego.

Drugie odnosi się do planowanej rewitalizacji. Radni chcą wiedzieć, czy w ramach inwestycji przewidziano utworzenie ścieżki dydaktyczno-historycznej lub ustawienie tablicy pamiątkowej przedstawiającej rolę Richarda Ottego w powstaniu parku i jego późniejszej historii.

Autorzy interpelacji zwracają uwagę, że podczas jubileuszu 500-lecia Tarnowskich Gór mieszkańcy zgłosili Richarda Ottego do plebiscytu na Tarnogórzanina 500-lecia. Ich zdaniem pokazuje to, że postać dawnego burmistrza nadal pozostaje ważna dla lokalnej społeczności.

Jarosław Myśliwski

1 090 nowych miejsc parkingowych



Parking P5 na lotnisku w Pyrzowicach

FOT. KATOWICE AIRPORT/ PIOTR ADAMCZYK

Zakończył się II etap budowy parkingu P5 na lotnisku w Pyrzowicach.

W ramach inwestycji powstało 1 090 nowych miejsc postojowych w całości oświetlonych oraz wyposażonych w nowoczesny, bezobsługowy system parkingowy, zintegrowany z internetową platformą rezerwacyjną. Parking P5 znajduje się w południowo-wschodniej części lotniska. W cenie postoju jest bezpłatny transfer elektrycznymi busami pod terminale.

W ciągu minionych dwóch lat powstały dwa duże parkingi – P4 i P5, w sumie jest na nich 3,2 tys. miejsc parkingowych. Wszystkie parkingi Katowice Airport dysponują 8,4 tys. miejsc. Do tego o 400 miejsc rozbudowywany jest parking P1. **(ESP)**

nekrolog

„Śmierć nie jest kresem naszego istnienia,
żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach”.
Albert Einstein

Panu
Józefowi Causowi
dyrektorowi Zespołu Szkół Budowlano-Architektonicznych w Tarnowskich Górach

wyrazy szczerego współczucia i żalu
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Matki

składają
koleżanki i koledzy dyrektorzy jednostek organizacyjnych
Powiatu Tarnogórskiego

nekrologi

„ukochani umarli są z nami już blisko
w śnie na palcach podchodzą”
ks. Jan Twardowski

Serdeczne wyrazy współczucia
oraz szczere słowa wsparcia i otuchy dla

Pani Anny Gołkowskiej
Dyrektor Tarnogórskiego Centrum Kultury

z powodu śmierci
Mamy

składają
Arkadiusz Czech, Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry
Tomasz Olszewski, Przewodniczący Rady Miejskiej
w Tarnowskich Górach
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego i radni Rady Miejskiej
w Tarnowskich Górach

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz otuchy i wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

MATKI

Panu
Józefowi Causowi
dyrektorowi
Zespołu Szkół Budowlano-Architektonicznych
w Tarnowskich Górach

składają:

w imieniu Zarządu Powiatu
Adam Chmiel
Starosta Tarnogórski

w imieniu Radnych Powiatu Tarnogórskiego
Przemysław Cichosz
Przewodniczący Rady Powiatu

reklama

ROK ZAŁOŻENIA 1980
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zakład Pogrzebowy Funerali
Magda Szatan-Tobór, Przemysław Tobór

NASZA FIRMA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE OD 1922 ROKU NA TERENIE TARNOWSKICH GÓR, RADZIONKOWA I BYTOMIA.

Wiemy, jak pomagać po stracie bliskiej osoby, zawsze dbamy o wysoką jakość naszych usług, a Zmarłych traktujemy z szacunkiem i godnością.
Dysponujemy flotą nowoczesnych, luksusowych karawanów.
W pełni załatwiamy formalności pogrzebowe.
Oferujemy usługi muzyczne, florystyczne, jak i fotograficzne.
Zawsze jesteśmy gotowi nieść pomoc i obiecujemy nie zawieść Państwa oczekiwań.

TARNOWSKIE GÓRY, BYTOMSKA 22,
BYTOM, STRZELCÓW BYTOMSKICH 306
RADZIONKÓW, MĘCZENNIKÓW OŚWIĘCIMIA 24
telefony całodobowe: 606 349 393, 603 401 215,
www.janszatan.pl, biuro.funerali@gmail.com

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Piastowska 15/4, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 666-388-953. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Projekt graficzny**: Agora Grafika.
„Gwarek” nr 45 (3550), rok LXVIII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 4.000 egz.

eprasa.pl 272d8d3aec

JAKUB STEUERMARK POPROWADZIŁ **WARSZTATY KULINARNE W NAKLE**

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nakle Śląskim odbyły się we wtorek wyjątkowe warsztaty kulinarne. Zajęcia poprowadził **Jakub Steuermark – znany kucharz i popularyzator wiedzy kulinarnej, którego widzowie mogą oglądać m.in. w programie „Pytanie na śniadanie" w TVP2.** Uczniowie poznawali tajniki przygotowywania domowych przetworów, dzięki którym zimą będzie można wrócić do smaków lata.

Jarosław Myśliwski

Głównym celem warsztatów było pokazanie młodzieży, jak wiele możliwości dają rodzime warzywa i owoce.

– Mamy jesień, więc idealnie – mamy do wyboru bardzo dużo warzyw i owoców – opowiada Jakub Steuermark.

Podczas zajęć uczniowie poznawali różne sposoby konserwowania żywności. Część warzyw trafiała do zalew octowych, inne były kiszone – podobnie jak tradycyjne ogórki czy kapusta. Nie zabrakło również bardziej wyrazistych smaków. Wśród przygotowywanych przetworów znalazła się m.in. papryka w zalewie słodko-kwaśnej. Uczestnicy zajęli się także owocami: malinami, borówkami, a przede wszystkim śliwkami.



Uczestnicy warsztatów zajęli się także malinami

Ciekawym elementem warsztatów było również marynowanie kalafiora i brokułów. Warzywa miały zostać wzbogacone kurkumą i chili, dzięki czemu zyskały pikantny, nieco bardziej oryginalny charakter.



– Mamy jesień, więc idealnie – mamy do wyboru bardzo dużo warzyw i owoców – opowiada Jakub Steuermark

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Wydarzenie było możliwe dzięki środkom pozyskanym przez szkołę na realizację projektu, który wsparł Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. W organizację przedsięwzięcia zaangażowany był również Łukasz Wylężek.

– Powoli zbliżamy się do okresu zimowego, dlatego naszą ideą było przygotowanie przetworów, które będzie można zjeść zimą i dzięki nim poczuć smak lata – wyjaśnia Łukasz Wylężek.

Jakub Steuermark to polski kucharz, dziennikarz i popularyzator wiedzy kulinarnej. Od lat jest związany z programem „Pytanie na śniadanie" emitowanym na antenie TVP2, gdzie prowadzi kącik kulinarny. Organizuje również warsztaty, pokazy gotowania na żywo i wydarzenia gastronomiczne.

Dołącz do Szlachetnej Paczki. Każdy może pomóc!

Szlachetna Paczka w Tarnowskich Górach już działa. Łączy potrzebujących pomocy z darczyńcami. Szuka też wolontariuszy, bez których cała akcja nie ma szans powodzenia.



Tak było na weekendzie cudów rok temu

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Wolontariusze docierają do rodzin i poznają ich potrzeby, pomoc jest dopasowana do konkretnej sytuacji. Od wielu lat akcja odbywa się również w Tarnowskich Górach.

Wolontariuszem może zostać osoba pełnoletnia. Rekrutacja odbywa się przez stronę internetową Szlachetnej Paczki. – Nie trzeba mieć doświadczenia. Najważniejsze są chęć pomocy i trochę wolnego czasu – mówi Maria Konieczny, liderka rejonu Tarnowskie Góry Szlachetnej Paczki. Wolontariusze m.in. odwiedzają rodziny, przeprowadzają wywiady, poznają ich potrzeby, kontaktują się z darczyńcami.

Jeżeli chodzi o potrzebujące rodziny, to ważna jest współpraca z ośrodkiem pomocy społecznej, szkołami, przedszkolami, parafiami, lokalnymi organizacjami i osobami prywatnymi. Rodziny nie mogą zgłaszać się do Szlachetnej Paczki samodzielnie, ale mogą poprosić o to kogoś bliskiego, znajomego lub inną osobę.

– Rodzina potrzebująca pomocy może być bliżej, niż nam się wydaje. Czasami to nasz sąsiad, pani spotkana na ulicy czy osoba, którą mijamy codziennie w autobusie. Warto być uważnym na drugiego człowieka, bo nie zawsze wiemy, z jakimi trudnościami zmaga się ktoś obok nas – zauważa Maria Konieczny.

Do akcji można zgłosić osoby i rodziny, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Powodem mogą być nagłe zdarzenie losowe, choroba, nieporadność życiowa, samotność, podeszły wiek czy inne okoliczności, które sprawiają, że codzienne funkcjonowanie staje się dla nich dużym wyzwaniem.

– Jeśli masz odrobinę wolnego czasu, chęć pomagania i serce otwarte na drugiego człowieka, jesteś empatyczny i chciałbyś zrobić coś dobrego dla innych – serdecznie zapraszam do dołączenia do nas. Tworzymy coś naprawdę pięknego. Z każdym dniem stajemy się Paczkową Rodziną, w której wspieramy się nawzajem, dzielimy doświadczeniami i wspólnie działamy, by zmieniać czyjąś codzienność na lepszą. Bo Szlachetna Paczka to nie tylko pomaganie potrzebującym. To także ludzie, relacje, wzajemna życzliwość i poczucie, że razem możemy więcej – podkreśla Maria Konieczny wraz z wolontariuszami.

Agnieszka Reczkin

Urodziło się 400. dziecko

Mały Ignacy urodził się 2 listopada w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach. Mama chłopca, pani Beata, początkowo planowała poród w szpitalu w Mysłowicach. Sytuacja potoczyła się zupełnie inaczej.

– Poród zaczął się tak szybko, że przywieźć musiała mnie karetka, a przez korytarz szpitala jechałam, krzycząc – opowiadała, dziś już z uśmiechem, mama Ignasia.

Niespodziewana zmiana miejsca porodu okazała się pozytywnym doświadczeniem. – Dzięki temu przekonałam się, że tutaj są naprawdę świetne warunki i opieka. Miałam też podczas porodu wspaniałą i bardzo pomocną położną – dodała pani Beata.

Dla zespołu tarnogórskiej porodówki 400. narodziny w tym roku to wyjątkowy moment. Jak podkreślają pracownicy oddziału, za każdą z tych liczb kryje się osobna historia, pierwsze spotkanie rodziców z dzieckiem, wzruszenia i rodzinne szczęście. – Dziękujemy, że obdarzacie nas zaufaniem i pozwalacie nam być częścią jednego z najpiękniejszych momentów Waszego życia. To dzięki Wam nasza praca ma tak wyjątkowy wymiar – przekazali przedstawiciele oddziału.

Z okazji jubileuszowych narodzin mamę i małego Ignacego odwiedzili też wicestarosta Anna Kubica oraz przewodniczący Rady Powiatu Przemysław Cichosz.

Mały Ignacy będzie dorastał w gminie Zbrosławice. Rodzice chłopca są nauczycielami.

Narodziny 400. dziecka to okazja do spojrzenia na statystyki tarnogórskiej porodówki. W 2024 r. w placówce urodziło się 266 dzieci, w 2025 r. liczba ta wzrosła do 377. Tegoroczne 400. narodziny to kolejny ważny moment.

Ma to znaczenie też w kontekście zmian na mapie opieki położniczej. Porodówki w Pyskowicach i Lublińcu nie działają, dlatego dostępność oddziałów położniczych pozostaje istotnym tematem dla przyszłych rodziców.

Jarosław Myśliwski

eprasa.pl 272d8d3aec

Okradał pracodawcę, łup był sporo wart

Do kradzieży dochodziło w ostatnich miesiącach w jednej z firm przy ul. Nałkowskiej w Radzionkowie.

Z firmy znikały narzędzia, elektronarzędzia i części samochodowe. – Wszystko wskazywało na to, że za kradzieżami może stać były pracownik pokrzywdzonego, dlatego kryminalni sprawdzili wszelkie możliwe tropy, w tym przejrzeli platformy sprzedażowe. Po nitce do kłębka złączyli wszystkie zgromadzone informacje i 4 listopada pojechali do Bytomia, gdzie zatrzymali 37-letniego sprawcę – informuje kom. Kamil Kubica, rzecznik policji w Tarnowskich Górach.



Bytomianin usłyszał zarzuty kradzieży mienia wartego 15 tys. zł

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Podczas przeszukania miejsca zamieszkania złodzieja znaleziono część skradzionych rzeczy. Ponadto, zatrzymany wskazał, w którym lombardzie zastawił pozostały łup. Mundurowi odzyskali także koła samochodowe, które złodziej zdążył już sprzedać.

Bytomianin usłyszał zarzuty kradzieży mienia wartego 15 tys. zł. Przyznał się do winy i dobrowolnie poddał się karze. **(ESP)**

Seniorka była wyziębiona i zdezorientowana

Szybka reakcja rodziny, sąsiadów i policjantów z Tarnowskich Gór pozwoliła odnaleźć 80-letnią mieszkankę Kalet, która nad ranem opuściła swój dom. Seniorka znajdowała się w trudnej sytuacji – była zdezorientowana i wyziębiona. Na miejsce wezwano ratowników medycznych.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 3 listopada. O godzinie 5.30 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach otrzymał zgłoszenie dotyczące zaginięcia 80-letniej mieszkanki Kalet. Kobieta około godziny 4.00 opuściła swoje miejsce zamieszkania. Nie było wiadomo, dokąd się udała.

Niepokój bliskich wzbudzał przede wszystkim stan zdrowia seniorki oraz panujące warunki atmosferyczne. Istniało realne zagrożenie, że kobieta może potrzebować pilnej pomocy.

Jeszcze przed przyjazdem policjantów poszukiwania rozpoczęli mąż zaginionej, sąsiedzi, pracownik pobliskich WTZ. Policjanci z wydziału prewencji tarnogórskiej komendy po sprawdzeniu okolic posesji rozszerzyli obszar poszukiwań. Niedługo później odnaleziono 80-latkę siedzącą na trawie.

Kobieta była zdezorientowana i wyziębiona, dlatego na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Po zbadaniu seniorki ratownicy medyczni nie stwierdzili konieczności przewiezienia jej do szpitala. Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji poszukiwawczej 80-letnia mieszkanka Kalet mogła wrócić do męża.

To zdarzenie pokazuje, jak ważna jest szybka reakcja w przypadku zaginięcia osoby starszej, szczególnie gdy jej stan zdrowia lub warunki pogodowe mogą stanowić zagrożenie dla życia.

Policjanci przypominają, że w takich sytuacjach nie należy zwlekać ze zgłoszeniem zaginięcia. Każda minuta może mieć znaczenie. **(MIR)**

Wjechała na czerwonym świetle

W środę doszło do zderzenia dwóch samochodów na skrzyżowaniu Obwodnicy z ul. Opatowicką. Blokada jednego pasa ruchu w czasie porannego szczytu spowodowała spore zamieszanie w tej części miasta.

Do zdarzenia doszło po godz. 7. Policjanci ustalili, że kierująca Renault, 36-letnia Tarnogórzanka, wjechała na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Doprowadziła do zderzenia z samochodem osobowym marki MG, którym kierowała 37-letnia mieszkanka powiatu lublinieckiego.

Obie kobiety zostały przebadane przez ratowników medycznych i nie wymagały transportu do szpitala. Były trzeźwe i miały uprawienia do kierowania pojazdem. Sprawczyni została ukarana mandatem. **(MIR)**



36-letnia Tarnogórzanka wjechała na skrzyżowanie na czerwonym świetle

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

Zderzenie na skrzyżowaniu


Na szczęście nikomu nic się nie stało

FOT. ARCHIWUM POLICJI

W czwartek rano, na ul. Gliwickiej w Tarnowskich Górach doszło do kolizji dwóch samochodów.

Policjanci ustalili, że 35-letnia Tarnogórzanka wyjeżdżała Peugeotem z ul. Żeromskiego na Gliwicką i doprowadziła do zderzenia z Oplem, za kierownicą którego siedział 35-latek z Konopisk. Obydwoje kierowcy byli trzeźwi i nie odnieśli żadnych obrażeń.

Policjanci apelują o rozwagę na drodze. Zwłaszcza że jesienią i zimą warunki do jazdy są trudne. **(ESP)**

33-latek dalej nie pojechał

Do policyjnej kontroli doszło w Nakle Śląskim na ulicy Głównej. We wtorek, 3 listopada, po godzinie 23 policjanci zatrzymali kierującego Citroenem. Za kierownicą siedział 33-letni mieszkaniec Nowego Chechła.

Podczas kontroli mundurowi ustalili, że mężczyzna nie powinien w ogóle prowadzić samochodu. Ciążył na nim bowiem sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, który został wydany w maju tego roku.

33-latek nie mógł kontynuować podróży. Za złamanie sądowego zakazu będzie musiał odpowiedzieć przed sądem. **(MIR)**

Kierowca autobusu potrącił 13-latka

Zespół ratownictwa medycznego zabrał chłopaka do szpitala.

Do zdarzenia doszło 4 listopada, po godz. 18 na ul. Piłsudskiego w Tarnowskich Górach. 59-letni mieszkaniec Piekar Śląskich jechał autobusem linii nr 5 i na przejściu dla pieszych potrącił 13-letniego Tarnogórzanina.

Wyglądało na to, że skończyło się na potłuczeniach, jednak zespół ratownictwa medycznego zabrał 13-latka do szpitala na badania. **(ESP)**

KRONIKA POLICYJNA

TRAGEDIA NA TORACH

▸ Pyrzowice. 7.11 przed godz. 15 na trasie kolejowej w kierunku Miasteczka Śląskiego doszło do śmiertelnego potrącenia mężczyzny. Zginął 60-letni mieszkaniec Ożarowic. W pociągu relacji Częstochowa – Chorzów Batory podróżowało 31 pasażerów i 3 pracowników przewoźnika. Nikt z nich nie odniósł obrażeń. Policjanci ustalają dokładne okoliczności i przyczyny zdarzenia.

KOLIZJA TRZECH SAMOCHODÓW

▸ Świerklaniec. 5.11 na skrzyżowaniu ul. Tarnogórskiej (DK 78) i Gawędy, jadący Oplem 22-letni mieszkaniec Psar nie zachował bezpiecznej odległości i wjechał w Forda, za kierownicą którego siedziała 67-latka z Ożarowic. Ford siłą odrzutu uderzył jeszcze w Fiata Ducato, którym jechał 48-letni Piekarzanin. Mieszkankę Ożarowic zbadał zespół ratownictwa medycznego, ale na szczęście nie było potrzeby zabierania jej do szpitala. Zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję, sprawca dostał mandat. Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne Opla i Forda.

GROZIŁ UKRAINKOM

▸ Tarnowskie Góry. Kryminalni zatrzymali mężczyznę, który groził dwóm Ukrainkom i znieważył je na tle narodowościowym. Na przełomie października i listopada dwukrotnie zjawiał się w jednym ze sklepów w mieście – tam publicznie i bez żadnego powodu kierował nienawistne słowa do dwóch kobiet. 44-letni Tarnogórzanin 5.11 usłyszał prokuratorski zarzut. Został objęty policyjnym dozorem, musi wpłacić poręczenie majątkowe i ma zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych. 44-latek odpowiadać będzie w sądzie za czyn chuligański popełniony w warunkach recydywy, bo już wcześniej został skazany za podobne przestępstwa.

eprasa.pl 272d8d3aec

SEDLACZEK. MENU BEZ WOŁOWEJ ROLADY? WYKLUCZONE!

240 lat nieprzerwanej restauratorskiej tradycji i jedna z najstarszych restauracji w Polsce. Wołowa rolada przygotowywana tak jak w domu właścicielki, Leokadii Wójcik. Autorskie ciasta i torty. Restauracja Sedlaczek w Tarnowskich Górach kontynuuje piękne tradycje, ale też nie boi się nowoczesności. Nie tylko w menu łączy stare z nowym. **Tego miejsca nie mogło zabraknąć w naszym cyklu poświęconym znanym firmom, działającym w mieście obchodzącym 500-lecie.**

Agnieszka Reczkin



Okopcona ściana to świadectwo pożaru, a we wnęce kiedyś prawdopodobnie była ewangelicka kapliczka



Jedną z najczęściej wybieranych sal jest ta z renesansowym stropem



Przy wejściu można zobaczyć ekspozycję związaną z historią Sedlaczka

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Leokadia i Henryk Wójcikowie najpierw dzierżawili restaurację-winiarnię Sedlaczek, potem ją kupili. I od razu postawili sobie trudne zadanie – remont zabytkowego obiektu. Nic nie było robione po łebkach, nad wszystkim czuwał wojewódzki konserwator zabytków. Odkryto XVI-wieczny strop z malowidłami. Konserwatorki odrestaurowywały go przez pół roku, to była żmudna i drobiazgowa praca.

Marzenie młodej dziewczyny

Dla właścicielki Sedlaczka Leokadii Wójcik to miejsce i miasto zawsze miały wartość sentymentalną. Zarówno ona, jak i jej mąż, Henryk oraz ich rodziny bardzo cenią sobie tarnogórskie tradycje i historię. Kiedy więc pojawił się przetarg na dzierżawę lokalu, podjęli decyzję o związaniu się z Sedlaczkiem.

Stanęli przed wyzwaniem – budynek prosił się o gruntowny remont, nie było mowy o szybkim zarabianiu pieniędzy. Bardziej o włożeniu w przedsięwzięcie własnych oszczędności. Remont, który był naprawdę trudnym czasem, udało się z powodzeniem zakończyć, po 3 latach.

Pojawiły się obawy, czy klienci wrócą do lokalu. Zatrudniono znanego kucharza, który miał własne pomysły na menu. Postanowił na przykład wyrzucić z niego roladę. Szybko się przekonał, jak zła była to decyzja. Siłą Sedlaczka są bowiem stare, sprawdzone receptury. O tym, że marka z tradycjami z jednej strony jest plusem, z drugiej obciążeniem, przekonała się też synowa pani Leokadii, Justyna Wójcik. Na początku też chciała postawić na nowości i zaskakujące smaki. Z czasem przekonała się jednak, że trzeba tu znaleźć złoty środek.

Jajecznica i szakszuka, schabowy i krewetki

Wołowa rolada jest więc sztandarową pozycją w menu. – Roladę od lat przygotowujemy według jednej receptury, tak jak jadało się ją w domu rodziny mojego męża – mówi Justyna Wójcik. Dominik Wójcik dodaje: – Pamiętam ten smak z dzieciństwa. A jak rolada to tylko z tradycyjnymi szarymi kluskami.

Nasi rozmówcy przyznają, że klusek robi się u nich mnóstwo. Mają jednego, sprawdzonego dostawcę ziemniaków.

Klienci bardzo cenią sobie także kaczkę konfitowaną, czyli gotowaną w pełnym zanurzeniu w tłuszczu. – Dzięki temu jest miękka i soczysta. W ten sam sposób przygotowujemy też inne mięsa – mówi Justyna Wójcik. Żurek to już domena Henryka Wójcika. Od lat czuwa nad jego tradycyjnym smakiem.

Również przy przygotowywaniu posiłków Sedlaczek łączy tradycję z nowoczesnością, inwestując w nowoczesny sprzęt i technologie. Na przykład kucharz nie musi już tłuc mięsa za rolady, robi to za niego specjalna maszyna, a o higienę dbają wypażarki.

W Sedlaczku możemy też liczyć na przygotowywane na miejscu słodkości. Nieraz robione według autorskich receptur, zawsze tylko z użyciem naturalnych składników. Nie ma tu mowy o sztucznych dodatkach czy polepszaczach smaku.

Trudny biznes

Justyna i Dominik Wójcikowie nie ukrywają, że w dzisiejszych czasach gastronomia jest trudnym biznesem. Stawianie na jakość wiąże się z ceną. Z drugiej strony mówią, że rolada wołowa, w której przygotowanie trzeba włożyć dużo pracy, a mięso jest drogie, kosztuje w sumie niewiele więcej niż pizza. – Niektórzy myślą, że w takim lokalu jak Sedlaczek na pewno zapłacą duży rachunek. Tak wcale nie jest. Za to mają gwarancję, że jedzenie będzie naprawdę dobre – zapewniają właściciele.

Mówi, że trudny dla nich był okres pandemii. Z dnia na dzień stracili możliwość goszczenia klientów. Jednak przetrwali go razem z całą kadrą. A o tym, jak ważni są dla nich pracownicy, świadczy fakt, że jedna z kelnerek jest związana z Sedlaczkiem już od 42 lat. – Jesteśmy dumni, że przeszliśmy trudny czas z naszą ekipą, że działamy dalej jako rodzinna firma. Ludzie to nasza wartość – przekonują nasi rozmówcy.

Dziś obciążeniem są rosnące koszty mediów. Była już duża podwyżka cen gazu, niebawem okaże się, o ile w górę pójdzie energia elektryczna. – Żyjemy w takich czasach, że z dnia na dzień może się okazać, że koszty wzrosną nam o 10 tys. zł miesięcznie – nie ukrywają właściciele Sedlaczka.

Potomkowie Wrochemów i Donnersmarcków

Kroniki z wpisami gości pokazują, jak wiele znanych osób tu gościło oraz, że przy ważnych wydarzeniach, to właśnie do reprezentacyjnego Sedlaczka zaprasza się notabli. Stołowali się tu np. prezydent Aleksander Kwaśniewski, członkowie delegacji UNESCO, dyplomaci, w tym ambasador Japonii Akio Miyajima, potomkowie rodów Donnersmarcków i Wrochemów, marszałkowie Sejmu, znani aktorzy i artyści, jak Olgierd Łukaszewicz i Janusz Gajos. Śląskiej rolady próbował Adam Michnik, a w tym roku Małgorzata Kożuchowska zabrała tu rodziców na kolację z okazji rocznicy ślubu.

Do tego dochodzą przyjęcia z różnych okazji. – Nie mamy kilku szablonowych menu. Zawsze przygotowuję je według indywidualnych upodobań, stylu, ale i dostępnego budżetu. Od pewnego czasu obserwuję też, że prawie zawsze trzeba zaproponować coś pod konkretne diety – bezglutenowe, bez laktozy, bezmięsne czy inne – zauważa Justyna Wójcik.

Oddech historii

Trwa remont elewacji zabytkowego budynku, jak zapewniają właściciele – z dbałością o styl i architektoniczne detale. Remontowana jest też piwnica, przeznaczona pod działalność gastronomiczną.

Jedną z najczęściej wybieranych sal jest ta z renesansowym stropem. Historię można już poczuć w holu, którego sklepienia są zdobione rzeźbami twarzy, każda jest inna. Spora część starych murów jest odsłonięta, w tym te okopcone podczas pożaru. Jest i wnęka, w której kiedyś prawdopodobnie była ewangelicka kapliczka.

W menu znalazł się sprowadzony z Węgier organiczny tokaj, seria limitowana, zamówiona specjalnie z okazji 240-lecia nieprzerwanej działalności Sedlaczka i 500-lecia Tarnowskich Gór. – To też nawiązanie do tradycji, bo winiarnia była na szlaku węgierskiego tokaju – zauważają właściciele lokalu. I dodają, że Sedlaczek jest najstarszą restauracją na Górnym Śląsku i jedną z 5 najstarszych restauracji w Polsce, które bez przerw prowadzą działalność gastronomiczną. Co ciekawe, tarnogórska restauracja jest i na szlaku Świętego Jakuba, można tu dostać specjalną pieczątkę.

Najbliższa okazja do odwiedzenia Sedlaczka będzie w środę, 11 listopada. To m.in. Dzień św. Marcina, więc w menu nie zabraknie gęsiny, zupy z gęsi i świętomarcińskich rogali.

eprasa.pl 272d8d3aec

WIDMO **LIKWIDACJI SZPITALA**

Sytuacja szpitala powiatowego w Lublińcu była tematem nadzwyczajnej sesji rady powiatu lublinieckiego. Mieszkańcy skandowali: „Chcemy szpitala!”. Jednak perspektywy są kiepskie. **Zarząd powiatu winę zrzuca na państwo, ale pojawiły się i głosy żądające dymisji starosty Joachima Smyły.**

AGNIESZKA RECZKIN

Sesję zwołano 2 listopada na wniosek opozycyjnych radnych. Przyszli na nią także mieszkańcy, którzy jeszcze przed rozpoczęciem obrad protestowali przeciw likwidacji szpitala. SP ZOZ w Lublińcu jest w fatalnej sytuacji. Zadłużenie sięga 85 mln zł, konta są zablokowane, wszystkie wpływy przejmuje 18 komorników. Ostatni działający oddział, pediatria, też został zawieszony – od 9 do 23 listopada. Powód: brak możliwości zapewnienia odpowiedniej obsady lekarskiej. Zaczęły się już także zwolnienia pracowników.

– Nie rozmawiajmy o systemie, Narodowym Funduszu Zdrowia. Rozmawiajmy o tym, co dzieje się u nas, w Lublińcu, o tym, na co mamy wpływ. Zrobimy wszystko, żeby szpital u nas pozostał. Po to zostaliśmy wybrani jako radni, żeby szukać rozwiązań, a nie szukać tych, na których można zrzucić winę za obecną sytuację. Ten szpital nie może stać pusty, ma być dla mieszkańców, żeby nie musieli jechać 30 km po pomoc. Jeszcze jest czas na zmianę kierunku działań. Chcemy szpitala działającego 24 godziny na dobę. Czy poradnie to szpital? Czy ZOL to szpital? – mówił jeden z wnioskodawców, radny Paweł Gawron.

Chodzi o jedną z propozycji, że placówka miałaby zapewnić świadczenia ambulatoryjne, nocną i świąteczną opiekę oraz ratownictwo medyczne z transportem medycznym. W ramach dalszego rozwoju zakłada się możliwość rozszerzenia działalności o podstawową opiekę zdrowotną oraz utworzenie zakładu opiekuńczo-leczniczego. Nie wyklucza się możliwości rozszerzenia profilu działalności o inne rodzaje świadczeń, w tym świadczenia szpitalne.

Gruszki na wierzbie?

Kolejna wnioskodawczyni Anna Jonczyk-Drzymała przyznała, że już nie wierzy, że uda się uratować szpital. Jej zdaniem spółka ma być powoływana po to, żeby potem upadła. Radna mówiła, że od 2,5 roku czuje się oszukiwana przez zarząd powiatu. – Obiecuje się nam gruszki na wierzbie, co sesję słyszymy o nowym pomyśle ratowania szpitala, a potem zarząd powiatu się z nich wycofuje.

Radny miejski z Lublińca Jan Maniura zarzucił władzom powiatu, że ponoszą moralną odpowiedzialność za tych ludzi, którym pomoc medyczna nie zostanie udzielona na czas. – Żaden dotychczas zawieszony oddział nie wrócił do normalnej działalności, de facto mamy więc do czynienia z likwidacją – dodał miejski radny.

Ostre słowa padły z ust Małgorzaty Mańki, radnej sejmiku wojewódzkiego: – Panie starosto, przez lata pan udowodnił, że nie nadaje się na swoje stanowisko. Powinien pan podać się do dymisji.

Ostro wypowiadał się też poseł Andrzej Gawron. Mówił, że żaden szpital w województwie śląskim nie jest w tak złej sytuacji jak ten w Lublińcu. – Brakowało nadzoru zarządu powiatu nad szpitalem. W starostwie jest grupa trzymająca władzę. Jednak nie można kierować się tylko tym, żeby wygrać kolejną kadencję i utrzymać stanowisko starosty. Wzięliście swoje posadki i tylko na nich wam zależy. Tymczasem musimy zrobić wszystko, żeby ratować szpital – zaznaczał poseł.



Sytuacja szpitala powiatowego w Lublińcu była tematem nadzwyczajnej sesji rady powiatu lublinieckiego. Mieszkańcy skandowali: „Chcemy szpitala!”

FOT. ZRZUT EKRANU

Mieszkańcy, którzy byli na sesji, nie wyobrażają sobie, że zostaną bez szpitala, że będą musieli wozić swoje dzieci, rodziców, dziadków do okolicznych placówek, oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów.

Społeczny komitet

Na sesji padły m.in. propozycje utworzenia społecznego komitetu ratowania szpitala czy finansowej pomocy ze strony gmin powiatu lublinieckiego. Przy czym jeżeli chodzi o tę drugą, padły głosy, że władze gmin i miast niekoniecznie darzą sympatią władze powiatu i im nie ufają. O współpracę może więc nie być łatwo.

Starosta Joachim Smyła jednoznacznie stwierdził, że jest przeciwny likwidacji szpitala. Wspomniał, że powiat przez 20 lat przeznaczył ponad 50 mln zł na ratowanie szpitala, wybudował nowy budynek, zaopatrzył go w sprzęt. Generalnie stwierdził, że powiat robił i robi, co może, żeby szpital istniał.

– Jednak to nie my ustalamy jego budżet, tylko państwo, rząd. Przy pomocy NFZ przekazuje środki. A budżety są ustalane po uważaniu, nie ma jasnych wspólnych reguł. NFZ każe nam leczyć za mniej niż to rzeczywiście kosztuje. Stąd tak duże straty – przekonywał starosta.

Mówił o totalnej zapaści systemu ochrony zdrowia w Polsce, w tym ogromnym zadłużeniu szpitala w Tarnowskich Górach. – I tak jako samorząd wydajemy najwięcej w okolicy na ratowanie szpitala – dodał Joachim Smyła.

PRZYTYKI Z RYMAMI

CENA W GÓRĘ
Ludzie zapłacą za śmieci drożej,
Nic nam w problemie tym nie pomoże.
Po mieście gwarków i kolejarzy
Teraz nastanie miasto śmieciarzy.

SZPILKOSTRADA NA RYNKU
Może by mogła szpilkostrada powstać,
Lecz sprawa nie jest wcale taka prosta.
Zwłaszcza gdy władze nie liczą się z nikim
Tam, gdzie koślawe są wiecznie chodniki.

BANKOWY OSZUST
Myślał, że oszuka dziadka,
A nic z tego, wielka wpadka!
Teraz czeka go więzienie,
Będzie miał czas na myślenie.

STARSZA PANI Z PROMILEM
Wiekowa pańcia setkę golnęła,
Jechać do centrum miasta pragnęła.
Jakież to prawo rządzi człowiekiem,
Że nie mądrzeje się nawet z wiekiem?

BASEN
Powstanie nowy, pod chmurką basen,
Będzie kosztował pieniędzy masę.
Liczę, że razem z budowy końcem
Będzie to częściej basen pod słońcem.

BUDŻET OBYWATELSKI
Mamy już wyniki głosowania,
Co do refleksji powinno skłaniać.
Po co nam radni, skoro my sami
O miasto lepiej nieraz zadbamy.

JANINA KAMILEWICZ



eprasa.pl 272d8d3aec

Radnego zirytował komentarz z sercem. Napisał interpelację

Strój rozbarski, śląska tradycja i szacunek dla osób kultywujących regionalne dziedzictwo – to tematy interpelacji, którą do burmistrza Tarnowskich Gór skierował Tomasz Olszewski, przewodniczący Rady Miejskiej. Sprawa dotyczyła publicznego komentarza odnoszącego się do stroju regionalnego, w którym podczas uroczystości wystąpiła żona radnego.

Punktem wyjścia do interpelacji Tomasza Olszewskiego była dyskusja w mediach społecznościowych dotycząca tradycyjnego stroju rozbarskiego, charakterystycznego dla naszej części Górnego Śląska.

10 października, z okazji 500-lecia Tarnowskich Gór, kilkuset Tarnogórzan pojechało do katedry Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, gdzie spoczywa książę Jan II Dobry, wraz z Georgiem Hohenzollernem współzałożyciel Tarnowskich Gór. Kilka osób wystąpiło w strojach rozbarskich, w tym żona Tomasza Olszewskiego.

Gdy zdjęcia z uroczystości ukazały się na Facebooku, posypały się komentarze, zresztą potem usunięte. Jeden z nich dotyczył galandy, czyli ozdobnego wieńca, w którym paradowały panny. Zgodnie z tradycją mężatkom przystoi czepiec lub purpurka, czyli czerwona chusta. Tymczasem żona przewodniczącego Rady Miejskiej miała na głowie panieński wianek.

„Pod opublikowanym przeze mnie wpisem pojawił się komentarz dotyczący galandy i tradycyjnych zasad jej noszenia. Obok wyjaśnień dotyczących zwyczajów zawierał on określenie noszenia galandy przez mężatkę i matkę jako czegoś „na maksa dziwacznego". W kontekście wpisu wypowiedź ta odnosiła się do mojej żony, która uczestniczyła w uroczystości w stroju regionalnym. W sposób szczególny odnotowuję, że radny Krzysztof Bergier zareagował na ten komentarz symbolem serca, co dokumentuje załączony zrzut ekranu. Sama reakcja nie pozwala przesądzić, które elementy wypowiedzi popierał. Niemniej publiczne reakcje przedstawicieli samorządu na komentarze oceniające konkretnych mieszkańców mają znaczenie dla atmosfery debaty oraz odbioru osób angażujących się w życie lokalnej wspólnoty" – napisał przewodniczący Olszewski.

W dalszej części interpelacji radny podkreślił, że wiedza o historycznym znaczeniu poszczególnych elementów stroju regionalnego powinna być upowszechniana. Ważny jest jednak również sposób jej przekazywania. Olszewski zwrócił uwagę, że kultywowanie śląskiego dziedzictwa wymaga zarówno rzetelności historycznej, jak i szacunku wobec osób, które poprzez udział w uroczystościach i wydarzeniach podtrzymują zainteresowanie lokalną kulturą.

W związku z tym skierował do burmistrza kilka pytań. Dotyczyły one m.in.: działań miasta i miejskich instytucji kultury na rzecz popularyzacji śląskich tradycji, gwary oraz stroju rozbarskiego, wsparcia i informacji dla uczestników miejskich uroczystości dotyczących tradycyjnego ubioru i znaczenia jego poszczególnych elementów, działań zachęcających mieszkańców do życzliwego i otwartego przekazywania wiedzy o śląskim dziedzictwie.



Zdjęcie żony Tomasza Olszewskiego wywołało komentarze, które stały się asumptem interpelacji radnego

FOT. AGNIESZKA DRECHSLER

Radny poprosił również o wskazanie odpowiedzialnych jednostek miejskich oraz przewidywanych terminów realizacji planowanych przedsięwzięć.

Burmistrz Czech zapowiada stanowczy sprzeciw

„Zapewniam, że wszelkie działania godzące w dobre imię osób pielęgnujących śląską kulturę lub próby marginalizacji ich wkładu w życie społeczne spotkają się ze stanowczym sprzeciwem ze strony władz samorządowych. Naszym wspólnym celem jest budowanie otwartej społeczności, która z szacunkiem czerpie ze swoich bogatych tradycji" – napisał burmistrz Arkadiusz Czech.

Burmistrz podziękował radnemu za poruszenie tak ważnego tematu ochrony śląskiej tożsamości regionalnej. Stwierdził, że samorząd wspiera pielęgnowanie i promowanie lokalnych tradycji oraz dziedzictwa kulturowego. Jak zaznaczył, współpraca samorządu z lokalnymi liderami opinii, zespołami folklorystycznymi, kołami gospodyń wiejskich oraz regionalistami opiera się na zasadach partnerskiego dialogu.

„Wyrażam gotowość do dalszej dyskusji i wspólnego wypracowywania rozwiązań, które pozwolą jeszcze skuteczniej chronić i promować śląskie dziedzictwo kulturowe" – zadeklarował Czech.

Do odpowiedzi burmistrza Czecha dołączono obszerne sprawozdania dyrektorów Tarnogórskiego Centrum Kultury, Muzeum w Tarnowskich Górach i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Bolesława Lubosza dotyczące wydarzeń i akcji popularyzujących kulturę śląską.

(MIR)

Olmet, Netflix i nasi druhowie

W nowej produkcji Netflixa „Znieczulenie" mamy tarnogórskie i lublinieckie akcenty.

Jesteśmy tuż po premierze nowego serialu Netflixa „Znieczulenie". Główny bohater, grany przez Leszka Lichotę, to ceniony neurochirurg, który musiał zmienić miejsce pracy z renomowanej kliniki na mały lokalny szpital. Poznając zżytą lokalną społeczność i panujące tam, nieznane mu reguły, odkrywa, że jego gotowość do łamania zasad, by ratować pacjentów, budzi zarówno podziw, jak i kontrowersje.

Zdjęcia do serialu kręcono w ubiegłym roku i niebagatelną rolę odegrała tu firma Olmet z Tarnowskich Gór. Udostępniła bowiem swój teren w Dąbrowie Górniczej – dawną bocznicę kolejową Kopalni Paryż. W tym miejscu rozegrano sceny katastrofy kolejowej.



Druhowie z OSP Skrzydłowice byli statystami w scenie katastrofy kolejowej

ZDJĘCIA: OSP SKRZYDŁOWICE

– Dlaczego my? Producenci serialu zwrócili się do nas z dwóch prostych przyczyn – dlatego, że jesteśmy największym recyklerem taboru kolejowego w Polsce i z uwagi na nasz udział w produkcji Discovery Channel Polska „Złomowisko PL" – podaje Olmet.

Natomiast druhowie z OSP Skrzydłowice w powiecie lublinieckim występują w serialu „Znieczulenie" jako statyści. **(ESP)**



W serialu główną rolę gra Leszek Lichota



Firma Olmet z Tarnowskich Gór udostępniła swój teren w Dąbrowie Górniczej – dawną bocznicę kolejową Kopalni Paryż

FOT. ARCHIWUM OLMETU

eprasa.pl 272d8d3aec

Aż 17 par świętowało jubileusze



Pamiątkowe zdjęcie jubilatów w Pałacu w Rybnej

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

9 złotych par oraz po 4 szmaragdowe i diamentowe małżeńskie pary miały swoje święto w Pałacu w Rybnej we wtorek, 3 listopada.

Jak zwykle podkreślano, że małżeństwa z tak długim stażem są przykładem dla młodszych pokoleń, które nie zawsze są w stanie przetrwać życiowe zawirowania i decydują się na rozstanie. Dzisiejsi jubilaci pokazują, że można być razem wiele lat, cieszyć się miłością i szczęściem, dzielić radości i smutki, być dla siebie wyrozumiałym także w te burzliwe dni.

Wśród dostojnych małżonków znaleźli się m.in. znany tarnogórski zegarmistrz Franciszek Wiegand i działacz Solidarności Leonard Warda. Obaj z paniami swojego życia świętowali diamentowe gody. Natomiast Teresa Woźnica akurat w dniu uroczystości obchodziła urodziny.

Parom z 50-letnim małżeńskim stażem medale z różą wręczył burmistrz Arkadiusz Czech. Tak zacnym jubileuszem mogą pochwalić się: Krystyna i Edward Ziębowie, Danuta i Czesław Hadamikowie, Maria i Jan Siwcowie, Lidia i Marian Nowatkowscy, Monika i Jan Mikulscy, Ewa i Stefan Judasowie, Urszula i Eugeniusz Hermanowie, Bronisława i Andrzej Kocybikowie, Irena i Franciszek Lukoszkowie.



Halina i Leonard Wardowie



Eugenia i Franciszek Wiegandowie

Szmaragdowe pary, z 55-letnim stażem: Ewa i Jerzy Gajdzikowie, Monika i Jerzy Lichoradowie, Teresa i Jan Woźnicowie, Krystyna i Jan Kołowie.

Diamentowe pary, z 60-letnim stażem: Aniela i Jerzy Gąsiorowie, Małgorzata i Jan Joneczkowie, Eugenia i Franciszek Wiegandowie, Halina i Leonard Wardowie.

(ESP)

Konkurs polskiej piosenki

II Miejski Konkurs Piosenki Polskiej zorganizowano pod koniec października w Miejskim Ośrodku Kultury w Miasteczku Śląskim.

W konkursie zaprezentowało się 50 młodych artystów. Wśród przedszkolaków dwie równorzędne nagrody otrzymały: Alicja Czernikarz (Przedszkole nr 1 w Miasteczku Śląskim) i Kalina Niedzielska (GOK w Toporowicach).

W kategorii klas 1-3 pierwsze miejsce zajął Tymoteusz Majewski (Studio Muzyczne Banda Rabanda), II miejsce – zespół wokalny Dolce (Biblioteka i Ośrodek Kultury w Tąpkowicach) i Ada Karmańska (ZSP 2 w Żyglinie), a wyróżnienie – duet Fabian Dąbrowski i Lea Fielhauer (SP 15 w Tarnowskich Górach).

Klasy 4-6 to wygrana Ewy Ujmy (Studio Muzyczne Banda Rabanda), II miejsce zdobyli regionalny zespół dziecięco-młodzieżowy Piekarzoki (MDK w Piekarach Śląskich) i Aleksander Czernikarz (SP 1 w Miasteczku Śląskim), a wyróżnienie – Martyna Buksa (SP 15 w Tarnowskich Górach).

W kategorii klas 7-8 i szkół średnich zwyciężyli Iga Szczepaniak (GOK we Wręczycy Wielkiej), Hanna Nowakowska (studio wokalne Adrianny Noszczyk) i Bruno Suchłabowicz (Orzech), II miejsce zajęła Sara Zdebel (SP 2 w Żyglinie), a wyróżnienie otrzymał Patryk Szczygieł (SP 1 w Miasteczku Śląskim).

Grand Prix zdobyła Karolina Musialik. **(ESP)**



II Miejski Konkurs Piosenki Polskiej zorganizowano w Miejskim Ośrodku Kultury w Miasteczku Śląskim

FOT. ARCHIWUM MOK-U

eprasa.pl 272d8d3aec

W listopadzie 1945 roku zlikwidowano obóz w Lasowicach. Mroczna historia dzielnicy Tarnowskich Gór

Przez lata historia obozów w Lasowicach, dzisiejszej dzielnicy Tarnowskich Gór, pozostawała tematem tabu. W czasie II wojny światowej przetrzymywano tam ludność żydowską oraz jeńców wojennych z Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w opuszczonych barakach utworzono obóz dla miejscowej ludności przeznaczonej do wysiedlenia do Niemiec. Jego działalność zakończyła się w listopadzie 1945 roku.

Budowę obozu rozpoczęto na przełomie 1940 i 1941 roku. Prace wykonywali cywilni robotnicy przymusowi. Początkowo osadzano tam przede wszystkim ludność żydowską, pochodzącą między innymi z Polski, Francji, Holandii i Belgii. Przez obóz przechodziły kolejne grupy osób, które następnie transportowano do gett i obozów.

W 1941 roku do Lasowic trafili również jeńcy wojenni, przede wszystkim brytyjscy i radzieccy. Byli zorganizowani w komanda pracy podporządkowane administracyjnie niemieckim stalagom w Lamsdorf i Teschen. Cały kompleks składał się z kilku sektorów, przeznaczonych dla różnych grup osadzonych.

Więźniów i jeńców wykorzystywano do pracy przymusowej. Zatrudniano ich między innymi przy rozbudowie kolei, rozładunku towarów, pracach porządkowych na rzecz miasta, a także w okolicznych zakładach przemysłowych i gospodarstwach. Niektórzy pracowali również w lecznicy dla zwierząt.

Według szacunków historyków przez obóz w Lasowicach przeszło od 2 do 3 tysięcy osób pochodzenia żydowskiego.

Brytyjscy i radzieccy jeńcy. Dwa zupełnie różne traktowania

Jednym z ważnych wątków historii obozu w Lasowicach są różnice w traktowaniu jeńców wojennych. Szczególnie widoczne były one w przypadku żołnierzy brytyjskich i radzieckich.

Brytyjczycy korzystali z ochrony wynikającej z konwencji genewskiej z 27 lipca 1929 roku dotyczącej humanitarnego traktowania jeńców wojennych, ratyfikowanej przez Wielką Brytanię. Otrzymywali paczki Czerwonego Krzyża i innych organizacji pomocowych, mieli prawo do dnia wolnego od pracy i mogli uprawiać sport. Zachowały się wspomnienia o grze w piłkę nożną, a także o częstowaniu miejscowych dzieci czekoladą z otrzymywanych paczek.

Zdecydowanie gorzej wyglądała sytuacja jeńców radzieckich. Związek Radziecki nie podpisał konwencji genewskiej, co niemieckie władze wykorzystywały jako uzasadnienie pozbawiania ich wielu przywilejów. Żołnierze Armii Czerwonej byli niedożywieni, chodzili w zniszczonych ubraniach, często bez odpowiedniego obuwia. Wśród nich śmiertelność była znacznie wyższa. Wielu umierało z głodu, wycieńczenia i chorób.

Mimo zakazów i grożących kar niektórzy mieszkańcy okolicy próbowali pomagać więźniom. Przemycali im żywność, wykorzystując okazje podczas wykonywania codziennych obowiązków.

Portret Elżbiety Pokory i tajemnica jeńca z Lasowic

Jedną z najbardziej poruszających historii związanych z obozem jest opowieść o Elżbiecie Pokorze, mieszkance Tarnowskich Gór. Jej syn Joachim Widawski po latach postanowił dowiedzieć się więcej o wojennych losach matki, a impulsem do poszukiwań okazał się niezwykły rodzinny przedmiot. Artykuł na ten temat ukazał się w „Gwarku" w 2013 r.

> **W styczniu 1945 roku do Tarnowskich Gór wkroczyła Armia Czerwona. Więźniowie zostali wcześniej ewakuowani przez Niemców, a opuszczone baraki w Lasowicach stały się miejscem kolejnego tragicznego rozdziału historii.**



Data na rysunku wskazuje, że powstał 26 maja 1941 roku w obozie w Lasowicach. Przedstawia mieszkankę Tarnowskich Gór Elżbietę Pokorę

W domu przez dziesięciolecia wisiał portret wykonany ołówkiem. Na rysunku znajduje się data 26 maja 1941 roku oraz napis „MALLOTTEAUX". Przedstawia Elżbietę Pokorę, która w chwili powstania obozu pracy miała 19 lat. Nie wiadomo, kto wykonał portret.

– Matka zmarła w 1996 roku. Zająłem się z braćmi sprzątaniem mieszkania i ten portret przypomniał mi o obozie w Lasowicach – wspomina Joachim Widawski.

W 1941 roku jego matka pracowała w stołówce kolejowej w Tarnowskich Górach. Do przygotowywania posiłków przyprowadzano jeńców z obozu. Pracujące tam kobiety współczuły im i starały się pomagać, między innymi przekazując dodatkową żywność. Robiły to potajemnie, ponieważ za taką pomoc mogły spotkać je poważne konsekwencje.

Jeden z jeńców, wdzięczny za okazane wsparcie, poprosił Elżbietę o fotografię. Na jej podstawie powstał portret, który do dziś znajduje się w rodzinie Widawskich.

Nie wiadomo, czy autorem rysunku był sam jeniec, któremu pomagała kobieta czy inna osoba, której przekazał zdjęcie. Dr Krzysztof Gwóźdź z Muzeum w Tarnowskich Górach nie wyklucza, że portret wykonał inny jeniec lub pracownik przymusowy.

Po wojnie powstał kolejny obóz. Przebywały w nim kobiety i dzieci

W styczniu 1945 roku do Tarnowskich Gór wkroczyła Armia Czerwona. Więźniowie zostali wcześniej ewakuowani przez Niemców, a opuszczone baraki w Lasowicach stały się miejscem kolejnego tragicznego rozdziału historii.

Utworzono tam obóz dla miejscowej ludności, przede wszystkim osób uznanych za Niemców przeznaczonych do wysiedlenia z Polski. Władze zamierzały umieścić tam reichsdeutschów oraz osoby zaliczone do I i II grupy niemieckiej listy narodowościowej.

Było to związane z powojennymi ustaleniami dotyczącymi przesiedleń ludności niemieckiej, których kierunek określono podczas konferencji wielkich mocarstw w Poczdamie.



Na fotografii lotniczej wykonanej w 1947 r. widać teren pooobozowy w Lasowicach. Zdjęcie pochodzi z archiwum Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach

Warunki w obozie były bardzo trudne. Brakowało żywności, lekarstw i odpowiedniej opieki medycznej. W październiku 1945 roku przebywało tam 218 osób, w większości kobiet i dzieci. Wśród osadzonych było wiele osób obłożnie chorych.

Obóz w Lasowicach zlikwidowano w listopadzie 1945 roku. Tym samym zakończył się jego powojenny rozdział, pamięć o wydarzeniach z lat 1940–1945 i pierwszych miesięcy po zakończeniu wojny na długo pozostała w lokalnej społeczności, choć oficjalnie zapadła nad nimi kurtyna milczenia.

Historia obozu w Lasowicach

Przez długi czas niewiele mówiło się publicznie o tym, co działo się w tamtejszych barakach zarówno podczas niemieckiej okupacji, jak i po zakończeniu wojny. Kiedy po 1989 r. temat przestał być tabu, okazało się, że bezpośrednich świadków wydarzeń pozostało już niewielu.

Ich wspomnienia postanowiły ocalić Alicja Schatton i Isabel Theiler. W ramach polsko-niemieckiego projektu „Obóz w dwóch reżimach. Ślady pamięci o Lasowicach" zarejestrowały relacje 20 mieszkańców powiatu tarnogórskiego. Na początku 2013 r. powstał film dokumentalny, który pomaga przywrócić pamięć o losach osób przetrzymywanych w Lasowicach. Film można obejrzeć na Youtube.

Jesienią 2013 r. otwarto w Muzeum w Tarnowskich Górach wystawę poświęconą obozowi w Lasowicach. Towarzyszyła jej konferencja naukowa „Obozy w dwóch reżimach. Lasowice jako przykład nazistowskiego i komunistycznego systemu obozowego na Górnym Śląsku".

Nieudana ucieczka z obozu

Podczas konferencji dr Joanna Lusek z Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu opowiedziała historię nieudanej ucieczki z obozu w Lasowicach.

Opisane zdarzenie miało miejsce w 1943 r. Drążony nocami tunel miał już 23 metry długości, a potrzeba było 30. Jego szerokość i wysokość wynosiła 60 centymetrów. Prowadził do niego głęboki na 2 metry szyb, do którego doskonale zamaskowane wejście znajdowało się w jednym z baraków. Ucieczka może by się i udała, gdyby nie zwykły brak ostrożności. Pewnej nocy jeden z niemieckich podoficerów zauważył światło wydostające się z baraku...

(MIR)

eprasa.pl 272d8d3aec

W Kaletach wyznaczono punkty schronienia

Na terenie Kalet wyznaczono dziewięć Punktów Schronienia (PS). Ich lokalizacje można sprawdzić również za pomocą ogólnopolskiego systemu „Gdzie się ukryć”.



Jeden z Punktów Schronienia znajduje się w Szkole Podstawowej nr 1

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Przygotowanie na sytuacje kryzysowe zaczyna się od wiedzy i odpowiedniego planowania. W przypadku nagłego zagrożenia istotne znaczenie może mieć szybki dostęp do bezpiecznego miejsca.

Dlatego mieszkańcy Kalet mogą korzystać z ogólnopolskiego systemu lokalizacji miejsc schronienia, przygotowanego przez Państwową Straż Pożarną we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Gdzie znajdują się punkty schronienia w Kaletach?

Na terenie Kalet wyznaczono dziewięć Punktów Schronienia. Są to obiekty budowlane posiadające m.in. piwnice lub podziemia. Lokalizacje zostały zweryfikowane przez strażaków jako miejsca umożliwiające ukrycie się przed określonymi zagrożeniami.

Wykaz punktów schronienia na terenie miasta:

ul. Lubliniecka 2 – Miejski Dom Kultury (MDK),

ul. 1 Maja 4, 6, 8 – Szkoła Podstawowa nr 1,

ul. Żwirki i Wigury 2 – Urząd Miejski w Kaletach,

ul. Orzeszkowej 10 – Zespół Szkół Oświatowych w Kaletach-Miotku,

ul. Szkolna 8 – TPD,

ul. Brzechwy 2 – piwnice Miejskiego Przedszkola nr 1,

ul. Księdza Rogowskiego 43 – piwnice MOW,

ul. Powstańców Śląskich 11 – piwnice Niepublicznej Szkoły Podstawowej nr 1,

ul. 1 Maja 94A.

– Te miejsca zostaną do końca roku oznakowane przez starostwo – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet. – Natomiast w piwnicach urzędu miejskiego prowadzona jest inwestycja realizowana ze środków wojewody. Powstaje tu miejsce doraźnego schronienia, odpowiednio wyposażone, z zasilaniem energetycznym, wentylacją itd. Otrzymaliśmy z programu ochrony ludności kwotę blisko 1 mln zł.

„Gdzie się ukryć?”

Mieszkańcy Kalet mogą skorzystać z bezpłatnego ogólnopolskiego narzędzia internetowego „Gdzie się ukryć”, dostępnego pod adresem: www.gdziesieukryc.pl.

Aby sprawdzić najbliższe punkty schronienia, wystarczy otworzyć stronę w przeglądarce telefonu i zezwolić na dostęp do lokalizacji GPS. System wskaże znajdujące się w pobliżu miejsca schronienia i pomoże zaplanować drogę dojścia.

Przydatną funkcją systemu jest możliwość wcześniejszego pobrania danych dotyczących wybranego obszaru. Dzięki temu użytkownik może przygotować się na sytuację, w której dostęp do sieci komórkowej będzie utrudniony lub niemożliwy.

Warto wcześniej sprawdzić działanie narzędzia, pobrać potrzebne dane i dodać stronę do ekranu głównego smartfona.

Osoby korzystające ze smartfonów mogą również sprawdzić niezależną aplikację „Gdzie Schron?”, dostępną w sklepach Google Play oraz App Store.

Aplikacja wykorzystuje oficjalne dane państwowe i oferuje m.in. wbudowany kompas, który może być pomocny podczas orientowania się w terenie bez dostępu do internetu.

Piknik dla bezpieczeństwa

W Narodowe Święto Niepodległości w Kaletach odbędzie się piknik edukacyjny – Krajowy Trening Rodzinny Akademia OLIOC, poświęcony bezpieczeństwu, ochronie ludności i właściwemu reagowaniu w sytuacjach zagrożenia. Wydarzenie będzie 11 listopada w godz. 12-14, przy pomniku na ul. 1 Maja w Kaletach.

W programie przewidziano wykład otwarty „Najważniejsze zasady postępowania po usłyszeniu alarmu oraz zasada 72 godzin”, pokazy sprzętu ratowniczego, naukę pierwszej pomocy przedmedycznej, praktyczne warsztaty przygotowania plecaka ewakuacyjnego, a także gry i konkursy z nagrodami oraz strefę edukacyjną dla dzieci i dorosłych. Swoją obecność zapowiedzieli przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, OSP Kalety, Policji, WOPR oraz PCK. Na uczestników będzie czekał również ciepły poczęstunek – tradycyjna grochówka.

(MIR)

Magazyn obrony ma być gotowy za 2 miesiące



Wizualizacja powstającego magazynu

FOT. ARCHIWUM UG ŚWIERKLANIEC

W Świerklańcu rozpoczęła się budowa Magazynu Obrony Cywilnej, przy ul. Wiosennej.

Inwestycja jest warta prawie 2,5 mln zł. Na budowę magazynu Świerklaniec dostał całkowite dofinansowanie w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Samorząd nie wyda więc ani złotówki. Tyle że wiąże się z tym niełatwy warunek – wykonawca, firma Prinż Cieszyn, musi się uwinąć z robotą do końca roku.

– To trudne wyzwanie, ale wykonalne. Powstanie miejsce, w którym będziemy mogli przechowywać sprzęt należący do gminy, niezbędny do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Mamy między innymi cysterny do wody pitnej, koparkę czy ciągnik. Kupiliśmy te pojazdy w ubiegłym roku, również dzięki rządowemu dofinansowaniu – mówi Adrian Blondzik, zastępca wójta Świerklańca.

Zbudowany zostanie budynek magazynowy z częścią socjalną. Zakres prac obejmuje m.in. roboty ziemne i budowlane, wykonanie posadzki, izolacji oraz konstrukcji stalowej hali z obudową. Hala docelowo będzie miała 600 m kw. **(ESP)**

BUDOWA ZATOKI KISS&RIDE



Przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Pniowcu rozpoczęła się budowa zatoki kiss and ride. Będzie to miejsce, w którym rodzice mają szybko wysadzić dzieci pod szkołą i pojechać dalej, nie blokując miejsca. Ze względów bezpieczeństwa na czas budowy wejście do budynku szkoły przeniesiono od strony ul. Jagodowej. Utrudniony jest też przejazd ul. Rzeczną.

(ESP)

FOT. ARCHIWUM UM TARNOWSKIE GÓRY

Urząd chciał sprzedać kamienicę. Bez skutku

699 tys. zł netto – tyle wynosiła cena wywoławcza kamienicy przy ul. Strzeleckiej 13 w centrum Tarnowskich Gór. Pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości zakończył się fiaskiem.

Przedmiotem przetargu była zabudowana działka o powierzchni 390 m kw., położona przy ul. Strzeleckiej 13. To kamienica z końca XIX wieku, znajdująca się w ścisłym centrum miasta. Budynek ma ponad 420 m kw. powierzchni użytkowej i jest ujęty w Gminnej Ewidencji Zabytków.

Obecnie obiekt jest wyłączony z użytkowania i wymaga kapitalnego remontu. Zakup nieruchomości oznacza więc nie tylko konieczność zapłaty ceny, ale również przygotowania się na kosztowne prace budowlane i konserwatorskie.

Warunki sprzedaży przewidują poza ceną konkretne zobowiązania dla przyszłego właściciela. Nabywca kamienicy będzie musiał przeprowadzić remont elewacji od strony ulic Strzeleckiej i Poprzecznej w ciągu czterech lat od zakupu nieruchomości.

Za niewywiązanie się z tego obowiązku przewidziano karę umowną w wysokości 70 tys. zł. To istotny element, który potencjalny inwestor powinien uwzględnić przy kalkulacji kosztów zakupu i remontu kamienicy.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego teren, na którym znajduje się budynek, jest przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną lub usługi.

Pierwszy przetarg nie doprowadził do sprzedaży nieruchomości. W protokole wskazano, że nie było zainteresowanych.

(MIR)

eprasa.pl 272d8d3aec

687 TYS. ZŁ NA **NOWY WODOCIĄG**

Miasto Kalety pozyskało do 687 310 zł wsparcia finansowego z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. **Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę nowej sieci wodociągowej w dzielnicy Zielona.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznała miastu Kalety wsparcie na realizację zadania pod nazwą „Budowa wodociągu w ulicy Wierzbowej, Ofiar Katynia, Wczasowej i Letniskowej w Kaletach".

Łączna kwota przyznanego finansowania wynosi do 687 310 zł. Wsparcie będzie miało dwie formy: dotacji w wysokości do 206 tys. zł oraz nisko oprocentowanej pożyczki w kwocie do 481 310 zł.

W ramach inwestycji zaplanowano budowę sieci wodociągowej o łącznej długości 1076,5 metra. Rozbudowa infrastruktury wodociągowej pozwoli zwiększyć dostęp mieszkańców tej części miasta do miejskiej sieci. Inwestycja oznacza kolejne etapy rozwoju infrastruktury komunalnej w Kaletach i poprawę dostępności usług wodociągowych.

Pozyskanie środków na budowę wodociągu wpisuje się w szersze działania Miasta Kalety związane z rozbudową i modernizacją infrastruktury komunalnej. W ostatnich latach samorząd realizował również duże przedsięwzięcia związane z budową kanalizacji sanitarnej w kolejnych dzielnicach.

Jedną z ważniejszych inwestycji była budowa kanalizacji sanitarnej w Kaletach-Zielonej. Projekt obejmował wykonanie około 8,5 km sieci oraz trzech przepompowni. Możliwość podłączenia do kanalizacji uzyskały m.in. budynki mieszkalne, ośrodki wypoczynkowe, pole namiotowe i obiekty związane z gospodarką leśną.



W realizacji przedsięwzięć wodno-kanalizacyjnych Kalety od lat korzystają ze wsparcia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Na zdjęciu przepompownia w Zielonej

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Inwestycja w Zielonej miała istotne znaczenie nie tylko dla mieszkańców i turystów, ale również dla ochrony środowiska naturalnego. Przez tę część Kalet przepływa Mała Panew, której wody ostatecznie trafiają do Odry, a następnie do Bałtyku.

W realizacji przedsięwzięć wodno-kanalizacyjnych Kalety od lat korzystają ze wsparcia WFOŚiGW w Katowicach. Fundusz uczestniczył w finansowaniu między innymi rozbudowy oczyszczalni ścieków oraz budowy sieci kanalizacyjnych w Drutarni, Kuczowie i Miotku.

Zielony Zakątek w Radzionkowie gotowy

Przy ul. Knosały 20 zakończyły się prace związane z utworzeniem „Zielonego Zakątka". Zdegradowany dotąd teren zmienił się w estetyczne miejsce, które ma służyć mieszkańcom do relaksu i sąsiedzkich spotkań.

Z okazji zakończenia inwestycji odbyło się spotkanie podsumowujące, w którym uczestniczyli m.in. przewodniczący Rady Miasta Karol Majewski i burmistrz Radzionkowa Gabriel Tobor.


Zdegradowany dotąd teren zmienił się w estetyczne miejsce, które ma służyć mieszkańcom do relaksu i sąsiedzkich spotkań

FOT. UM RADZIONKÓW

W ramach inwestycji posadzono drzewa i krzewy, przygotowano trawniki oraz zastosowano nawierzchnię wodoprzepuszczalną, która ułatwia wchłanianie wód opadowych do gruntu. Dzięki temu nowa przestrzeń ma nie tylko poprawiać estetykę okolicy, ale również wspierać naturalną retencję wody.

Projekt powstał w ramach programu „Zielona Przestrzeń", realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Radzionków otrzymał na ten cel dofinansowanie w wysokości 227 tys. zł. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł około 340 tys. zł. **(MIR)**

Mikroretencja nie traci na popularności

Mieszkańcy Tarnowskich Gór, powiatu tarnogórskiego i całego województwa śląskiego mogą otrzymać nawet 8 tys. zł dofinansowania na instalacje do gromadzenia i wykorzystywania deszczówki. Zainteresowanie programem „Mikroretencja" jest duże. Do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wpłynęło już 2214 wniosków, a łączna wartość zgłoszonego wsparcia przekroczyła 15,7 mln zł.

Program „Mikroretencja" jest realizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Jak poinformował katowicki WFOŚiGW, od 22 czerwca do 1 listopada 2026 roku złożono 2214 wniosków o dofinansowanie. Łączna kwota wnioskowanego wsparcia wyniosła 15 713 714,70 zł.

Z programu mogą skorzystać osoby fizyczne będące właścicielami, współwłaścicielami lub użytkownikami wieczystymi domów jednorodzinnych położonych na terenie województwa śląskiego. Trzeba jednak pamiętać, że dofinansowanie nie przysługuje osobom, których nieruchomość była wcześniej objęta wsparciem w ramach programu „Moja Woda".

Dotacja obejmuje koszty związane z zakupem, dostawą, montażem, budową, rozbudową i uruchomieniem instalacji służących do zatrzymywania oraz wykorzystywania wód opadowych i roztopowych.

Dofinansowanie można otrzymać między innymi na:

– naziemne i podziemne zbiorniki do magazynowania deszczówki,

– instalacje zbierające wodę opadową z dachów, chodników i podjazdów,

– systemy umożliwiające wykorzystanie zgromadzonej wody do podlewania ogrodów i terenów zielonych,

– rozwiązania pozwalające na retencjonowanie wody w gruncie,

– niezbędne elementy systemów mikroretencji.

W ramach programu „Mikroretencja" można uzyskać dofinansowanie pokrywające maksymalnie 90 proc. kosztów kwalifikowanych. Górna granica dotacji wynosi 8 tys. zł.

Aby inwestycja kwalifikowała się do wsparcia, musi spełniać określone wymagania:

– minimalna wartość kosztów kwalifikowanych wynosi 2 tys. zł;

– łączna pojemność zbiorników na deszczówkę musi wynosić co najmniej 2 m^3;

– powierzchnia, z której zbierana będzie woda opadowa, musi wynosić minimum 50 m^2.

Ważną informacją dla zainteresowanych jest to, że program przewiduje refundację kosztów już zakończonych przedsięwzięć. Rozliczeniu mogą podlegać wydatki kwalifikowane poniesione od 1 lipca 2024 roku.

Informacji udziela Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Szczegóły dotyczące programu, wymaganych dokumentów i procedury ubiegania się o dotację można znaleźć na oficjalnej stronie funduszu. **(MIR)**

MATERIAŁ DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW
WFOŚiGW w Katowicach
Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi redakcja.

eprasa.pl 272d8d3aec

Gramy dla Marcina! 35-latek potrzebuje pomocy

Jeszcze niedawno służył w wojsku i bez wahania pomagał innym. Dziś sam potrzebuje wsparcia, by odzyskać zdrowie i sprawność. 35-letni Marcin Janecki z Miasteczka Śląskiego pod koniec 2025 roku doznał nagłego zatrzymania krążenia. Od tego czasu trwa trudna walka o powrót do samodzielności. Jedną z szans na poprawę jego stanu jest intensywna, specjalistyczna rehabilitacja, której miesięczny koszt wynosi około 35 tys. zł. Mieszkańcy regionu będą mogli wesprzeć Marcina także podczas koncertu charytatywnego.

Pod koniec grudnia 2025 roku życie 35-letniego Marcina Janeckiego i jego rodziny zmieniło się w jednej chwili. Podczas pełnienia służby wojskowej doszło u niego do nagłego zatrzymania krążenia. Pomimo przeprowadzonych badań lekarzom do dziś nie udało się ustalić przyczyny tego dramatycznego zdarzenia.

Od tamtej pory Marcin nieprzerwanie przebywa pod opieką placówek medycznych. Początkowo walczył o życie na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala Uniwersyteckiego w Opolu. Następnie został przeniesiony do Szpitala Wojskowego w Opolu, a od połowy lutego 2026 roku przebywał w Brzeskim Centrum Medycznym. W związku ze zbliżającym się zakończeniem obecnego etapu leczenia rodzina poszukuje kolejnego ośrodka, w którym będzie mógł kontynuować specjalistyczną rehabilitację.

Przed Marcinem długa i wymagająca rehabilitacja

Droga do odzyskania sprawności jest niezwykle trudna. Początkowo Marcin oddychał przy pomocy respiratora. Przeszedł również tracheotomię, a żywienie odbywało się przez PEG. W wyniku porażenia czterokończynowego i bardzo silnych przykurczów konieczne było wszczepienie pompy baklofenowej, która pomaga ograniczyć napięcie mięśniowe i związany z nim ból.

Przed 35-latkiem są kolejne operacje, dalsze leczenie oraz długotrwała rehabilitacja. Konieczne jest także pogłębienie diagnostyki kardiologicznej i okulistycznej.

Mimo ogromnych trudności Marcin nie traci determinacji. Ma już za sobą ważne postępy. Odzyskał świadomość, usunięto mu rurkę tracheostomijną i PEG, a także pojawiły się postępy w odzyskiwaniu czucia w ciele.

Każdy, nawet najmniejszy krok naprzód daje rodzinie nadzieję na dalszą poprawę jego stanu zdrowia. Systematyczna, specjalistyczna rehabilitacja jest obecnie jedną z najważniejszych szans na odzyskanie możliwie największej samodzielności.

Miesięczna rehabilitacja kosztuje 35 tys. zł. Rodzina prosi o wsparcie

Koszty dalszego leczenia i rehabilitacji są ogromne. Sam miesięczny pobyt w specjalistycznym ośrodku rehabilitacyjnym to około 35 tysięcy złotych. Do tego dochodzą wydatki na leki, specjalistyczne konsultacje, diagnostykę, kolejne zabiegi oraz niezbędny sprzęt medyczny.

Zgromadzone środki mają pomóc Marcinowi w kontynuowaniu leczenia i rehabilitacji, a także zapewnić dostęp do potrzebnych terapii i konsultacji specjalistycznych.

Prywatnie Marcin jest kochającym mężem i tatą dwójki dzieci – Tosi i Huberta. Uwielbia wędkarstwo, ma wielkie serce i poczucie humoru. Przez lata był człowiekiem, który chętnie pomagał innym i nie odmawiał wsparcia potrzebującym. Dziś role się odwróciły. To on potrzebuje naszej pomocy.

Koncert charytatywny „Gramy dla Marcina" w Miasteczku Śląskim

Mieszkańcy Miasteczka Śląskiego i całego regionu będą mieli okazję włączyć się w pomoc podczas specjalnego wydarzenia. W niedzielę, 15 listopada, o godz. 16 w Miejskim Ośrodku Kultury w Miasteczku Śląskim odbędzie się koncert charytatywny pod hasłem „Gramy dla Marcina".

Na scenie wystąpią:
– Freje,
– Eliza Moj,
– Sara Zdebel,
– zespół Ethos,
– Elvis Presley.

– Dziękujemy z całego serca za każdą okazaną pomoc, dobre słowo i wsparcie – przekazuje rodzina Marcina, żona Anna Janecka wraz z dziećmi.

Patronat medialny nad koncertem sprawują „Gwarek" oraz Radio Best. **(MIR)**

TARNOGÓRSKIM PIÓREM



Już w sprzedaży jest kolejna odsłona Opowiadań Tarnogórskich. Tym razem pod hasłem „Tarnowskie Góry tarnogórskim piórem", gdyż autorami są twórcy związani z miastem gwarków. To już dziesiąta antologia tarnogórska Wydawnictwa Almaz. Znajdziemy w niej 14 opowiadań. Gatunki literackie? Bardzo różne: kryminał, romans, urban fantasy, komiks. Opowiadanie „Finansman" napisał Aleksander Kusz, spiritus movens tarnogórskich antologii opowiadań. **(ESP)**

FOT. ARCHIWUM WYDAWNICTWA

Święto Niepodległości w Tarnowskich Górach

Obchody Święta Niepodległości w Tarnowskich Górach rozpoczną się we wtorek, 10 listopada. O godz. 17.30 na rynku będzie uroczysta odprawa oraz przemarsz na Cmentarz Wojenny, gdzie o godz. 18 będzie apel poległych, wystąpienia oraz składanie kwiatów pod pomnikami.

W Święto Niepodległości o godz. 10.30 w kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła zostanie odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny, potem będą wystąpienia i składanie kwiatów pod tablicami pamięci, przejście z orkiestrą na tarnogórski Rynek oraz odśpiewanie hymnu narodowego.

Stowarzyszenie Góry Kultury zaprasza na Potańcówkę z okazji Święta Niepodległości w stylu lat 20. i 30. To we wtorek, 10 listopada, od godz. 19 w hotelu Opera. Wstęp bezpłatny. Obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc: 32 381-88-70 lub 695-067-372.

11 listopada o godz. 11.11 sprzed kawiarni Umilaj nad zalewem Pniowiec wyruszy marsz „11 kilometrów na 11 listopada". Zaprasza stowarzyszenie NORDICUS. **(MIR)**

Czas na marcinki

11 listopada świętujemy nie tylko odzyskanie niepodległości. To także Dzień św. Marcina, przemarsze z lampionami i okazja do spróbowania słodkich rogali.

ŻYGLIN

Wtorek, 10 listopada, to marcinki w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Żyglinie. W programie występy: Arkadiusza Zgody-Giczańskiego, zespołu Groszki, Karoliny Musialik, Sary Zdebel i zespołu „proWOKALni".

– Nie zabraknie świętomarcińskich rogali oraz pyszności przygotowanych przez Radę Rodziców – zachęcają organizatorzy. Żyglińskie marcinki rozpoczną się o godz. 16.45, a przemarsz zaplanowano na godz. 17.

TARNOWSKIE GÓRY

Miejska Biblioteka Publiczna i parafia MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach na tradycyjne obchody Dnia św. Marcina zapraszają w środę, 11 listopada. O godz. 16 w kościele będzie przedstawienie o św. Marcinie w wykonaniu młodzieży z I LO im. S. Sempołowskiej. Ok. godz. 16.30 ruszy przemarsz do biblioteki, dzieci zachęca się do zabrania lampionów. W bibliotecznym ogrodzie czekać będą: ognisko, rogale, gorąca herbata, zabawy.



Przemarsz z lampionami prowadzi św. Marcin, tradycyjnie na białym koniu

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Pochód z kościoła do biblioteki przejdzie ulicami: Powstańców Śląskich, Opolską, Sobieskiego, ks. Wajdy, przez Rynek, Zamkową, Bondkowskiego, Nowaka. Mogą wystąpić utrudnienia w ruchu.

POTĘPA

Kaplica św. Marcina w Potępie to punkt obowiązkowy na trasie marcinkowych imprez. Start w środę, 11 listopada, o godz. 15. W programie: przybycie św. Marcina, wręczenie rogali za dobre uczynki, ognisko. Nie zabraknie też kawy i herbaty.

– Zapraszamy wszystkich mieszkańców do wspólnego świętowania w miłej, sąsiedzkiej atmosferze. Dziękujemy też naszym sponsorom za wsparcie i zaangażowanie. Dzięki wam możemy wspólnie tworzyć piękne chwile i pielęgnować lokalne tradycje – mówią organizatorzy marcinków. **(ESP)**

eprasa.pl 272d8d3aec

Brązowy medal Natalii Wszołek na Węgrzech

Natalia i Weronika Wszołek, zawodniczki MKS Skarbek Tarnowskie Góry, reprezentowały Polskę podczas turnieju WTT Youth Contender Szombathely 2026 na Węgrzech. Natalia wywalczyła brązowy medal w grze mieszanej U15.

Młode tenisistki stołowe MKS Skarbek Tarnowskie Góry rywalizowały w Szombathely z zawodniczkami i zawodnikami z wielu krajów, pokazując, że potrafią skutecznie walczyć na międzynarodowym poziomie.

Największy sukces odniosła Natalia Wszołek, która w grze mieszanej U15 wystąpiła w parze z reprezentantem Austrii Sung Chenem. Polsko-austriacki duet dotarł do półfinału, zapewniając sobie miejsce na podium i brązowe medale.

Szczególnie emocjonujący był ćwierćfinał, w którym Natalia i Sung zmierzyli się z reprezentantami Węgier. Po zaciętej rywalizacji zwyciężyli 3:2, rozstrzygając decydującego seta wynikiem 13:11. Warto podkreślić, że ich przeciwnicy byli medalistami ubiegłorocznych Mistrzostw Europy Młodzików.

W półfinale na polsko-austriacką parę czekali reprezentanci Rumunii. Spotkanie ponownie było bardzo wyrównane i zakończyło się wynikiem 3:2 dla rywali. Natalia i Sung zakończyli więc rywalizację z brązowymi medalami.

Co istotne, rumuńska para ostatecznie triumfowała w całym turnieju. Półfinał z udziałem Natalii Wszołek należał do najtrudniejszych spotkań na jej drodze po złoto.

Dwa awanse Natalii Wszołek do najlepszej szesnastki

Tarnogórzanka bardzo dobrze zaprezentowała się również w grze pojedynczej. Zarówno w kategorii U15, jak i U17 przeszła fazę grupową bez porażki, a następnie awansowała do najlepszej szesnastki turnieju.

W kategorii U17 Natalia pokonała Węgierkę Borbálę Vass 3:0 oraz Czeszkę Eliškę Vožicką 3:1. Jej kolejną rywalką była rozstawiona z numerem jeden Japonka Kokomi Ishida, zajmująca piąte miejsce w światowym rankingu U15. Japonka wygrała 3:0, a następnie sięgnęła po zwycięstwo w całym turnieju.

W kategorii U15, po awansie do fazy pucharowej Natalia pokonała reprezentantkę Bułgarii Yoanę Kirilovą 3:1. W pojedynku o ćwierćfinał musiała jednak uznać wyższość reprezentantki Tajwanu Yen Pei En, przegrywając 0:3.

Brązowy medal w grze mieszanej oraz dwa miejsca w najlepszej szesnastce to bardzo dobry bilans występu Natalii Wszołek na Węgrzech.

Weronika Wszołek blisko niespodzianki w starciu z medalistką

W turnieju na Węgrzech wystąpiła również Weronika Wszołek, która rywalizowała w grze pojedynczej U17 oraz grze mieszanej.



Największy sukces odniosła Natalia Wszołek, która w grze mieszanej U15 wystąpiła w parze z reprezentantem Austrii Sung Chenem

FOT. MKS SKARBEK

W singlu tarnogórzanka z powodzeniem przeszła fazę grupową i awansowała do turnieju pucharowego. Szczególnie dobrze zaprezentowała się w spotkaniu z reprezentantką Korei Południowej Bae Jinah, która później zdobyła brązowy medal w kategorii U17. Weronika prowadziła już 2:1 w setach i była blisko sprawienia dużej niespodzianki. Ostatecznie Koreanka odwróciła losy spotkania i zwyciężyła 3:2, wygrywając decydującego seta 11:8.

W kolejnym pojedynku, którego stawką był awans do najlepszej 32, zawodniczka MKS Skarbek zmierzyła się z Węgierką Emmą Varadi. Tym razem rywalka wygrała 3:1.

Zwycięstwo w grze mieszanej i dramatyczny pojedynek o najlepszą szesnastkę

Weronika wystąpiła także w grze mieszanej U17, tworząc duet z reprezentantem Anglii Jake`em Davidsonem.

Polsko-angielska para już na początku rywalizacji sprawiła niespodziankę, pokonując wyżej rozstawiony duet austriacko-australijski Matti Matschitsch / Kavyaa Madaan 3:2.

W kolejnym spotkaniu stawką był awans do najlepszej szesnastki. Weronika i Jake zmierzyli się z parą Max Radiven (Anglia) / Lena Benko (Chorwacja). Początek należał do reprezentantów Polski i Anglii, którzy objęli prowadzenie 2:0 w setach. Rywalom udało się jednak odrobić straty i ostatecznie wygrać 3:2. O losach spotkania przesądził piąty set, zakończony wynikiem 11:8. Warto dodać, że para, która wyeliminowała Weronikę i Jake`a, dotarła później aż do półfinału turnieju. **(MIR)**

Zawodnicy Śląskiego Klubu Sztuk Walki nagrodzeni



Za młodymi zawodnikami intensywny sezon, podczas którego reprezentowali swój klub w licznych turniejach ogólnopolskich i międzynarodowych

FOT. ARCHIWUM

Młodzi karatecy ze Śląskiego Klubu Sztuk Walki i Karate Kyokushin z Miasteczka Śląskiego mają za sobą udany sezon startowy. Podopieczni senseia Sylwestra Świdra, posiadacza 4. dana Karate Kyokushin, zostali nagrodzeni za swoje osiągnięcia podczas zakończenia Ligi Karate Kontaktowego 2026. Zawodnicy otrzymali grawertony i dyplomy, a na ich koncie znalazło się wiele miejsc na podium.

Za młodymi zawodnikami intensywny sezon, podczas którego reprezentowali swój klub w licznych turniejach ogólnopolskich i międzynarodowych. Systematyczne treningi, sportowa determinacja i zaangażowanie przełożyły się na dobre wyniki w rywalizacji w różnych kategoriach wiekowych i wagowych.

Podsumowanie sezonu i wręczenie nagród odbyło się z okazji zakończenia Ligi Karate Kontaktowego 2026. Była to okazja do docenienia pracy młodych sportowców oraz ich osiągnięć na matach turniejowych.

Wyniki zawodników przedstawiają się następująco:

Konkurencja KATA:

Maciej Jendrzej – 1. miejsce, Paulina Rogut – 2. miejsce.

Konkurencja KUMITE:

Paulina Rogut – 1. miejsce w kategorii do 35 kg oraz 3. miejsce w kategorii powyżej 35 kg, Maciej Jendrzej – 1. miejsce, Emilia Sykulska – 1. miejsce, Maja Dedyk – 3. miejsce, Veronika Konopatska – 3. miejsce. **(MIR)**

Turniej w Nakle Śląskim



W hali sportowej w Nakle Śląskim o zwycięstwo walczyło 6 drużyn

FOT. ARCHIWUM STOWARZYSZENIA

Stowarzyszenie Aktywni ze Świerklańca i starostwo powiatowe w Tarnowskich Górach zorganizowali Turniej Piłki Siatkowej o Mistrzostwo Powiatu Tarnogórskiego.

W hali sportowej w Nakle Śląskim o zwycięstwo walczyło 6 drużyn. Gra była do dwóch wygranych setów, a w każdej drużynie występowały co najmniej dwie kobiety. – To była okazja, by połączyć sportową rywalizację z aktywnym spędzaniem czasu i integracją lokalnej siatkarskiej społeczności – podkreślają organizatorzy ze Stowarzyszenia Aktywni.

Turniej wygrała drużyna K.A.S.I.A Radzionków, II miejsce zajęła ekipa Maśloki Lubliniec, a III – Bytom Volley. W turnieju uczestniczyły również drużyny Okoń Volley Świerklaniec, Pod Prąd Tarnowskie Góry i Zagubieni Miasteczko Śląskie. **(ESP)**

eprasa.pl 272d8d3aec

10:0 dla Skarbka!

Tenisiści stołowi MKS Skarbek Tarnowskie Góry mają za sobą kolejną serię ligowych spotkań. Nie zabrakło efektownych zwycięstw, wysokich wyników i sportowych emocji.

Pierwsza drużyna mężczyzn MKS Skarbek Tarnowskie Góry rozegrała znakomite spotkanie przeciwko KTS III Gliwice. Tarnogórzanie nie dali rywalom większych szans, wygrywając zdecydowanie 10:0.

Było to już siódme zwycięstwo zespołu w obecnych rozgrywkach. Co ważne, drużyna nadal pozostaje niepokonana i konsekwentnie walczy o najwyższe cele w II lidze.

Znacznie mniej powodów do radości miała druga męska drużyna Skarbka. W wyjazdowym spotkaniu z liderem rozgrywek, LKS Meble Anders Żywiec, Tarnogórzanie przegrali 1:9.

Świetną passę kontynuują również tenisistki stołowe MKS Skarbek II Tarnowskie Góry. Tym razem pokonały LKS Lesznianka Leszna Góra 9:1. Dla Tarnogórzanek było to już piąte zwycięstwo z rzędu. Co więcej, drużyna może pochwalić się kompletem wygranych i zajmuje pierwsze miejsce w tabeli II ligi kobiet.

Nieco mniej szczęścia miała trzecia drużyna kobieca Skarbka. W spotkaniu z KTS MOKSiR Zawadzkie młode zawodniczki przegrały nieznacznie 4:6.

Powody do zadowolenia ma także trzeci męski zespół MKS Skarbek Tarnowskie Góry. Drużyna pokonała GLKS LOT Konopiska 7:3 i umocniła swoją pozycję w czołówce rozgrywek. Tarnogórzanie zajmują obecnie trzecie miejsce w tabeli III ligi, tracąc zaledwie jeden punkt do lidera.

W IV lidze mężczyzn czwarta drużyna Skarbka zmierzyła się na wyjeździe z KTS Będzin, który zajmuje drugie miejsce w tabeli. Tym razem rywale okazali się lepsi, wygrywając 8:2. **(MIR)**

Kanarki i ptaki egzotyczne



Wystawa będzie w CK Karolinka w Radzionkowie

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Radzionkowski oddział Stowarzyszenia Hodowców Kanarków zaprasza na wystawę kanarków i ptaków egzotycznych.

Byliśmy na tym wydarzeniu rok temu i zapewniamy, że warto zajrzeć do CK Karolinka w Radzionkowie. Oprócz kanarków, pojawią się tam m.in. papugi.

Wystawa będzie czynna w piątek, 13 listopada, w godz. 9-18, w sobotę, 14 listopada, w godz. 9-18 (o godz. 12 zaplanowano wręczenie nagród) i w niedzielę, 15 listopada, w godz. 9-15. **(ESP)**

Gole, punkty, tabele

Walczący o cenne punkty Gwarek Tarnowskie Góry zremisował z Polonią Łaziska Górne 2-2. Dwie nasze pozostałe drużyny z IV ligi przegrały. Drama Zbrosławice uległa w wyjazdowym meczu 2-3 Podbeskidziu II Bielsko-Biała, a Ruch Radzionków 2-4 Przemszy Siewierz.

W tabeli: 1. Unia Turza Śląska (37 pkt.), 3. Ruch (30)... 11. Drama (21)... 16. Gwarek (11).

V liga

Orzeł Miedary pokonał 3-2 Jedność 32 Przyszowice, a Odra Miasteczko Śląskie zremisowała 1-1 z Pilicą Koniecpol.

W tabeli: 1. Gwarek Ornontowice (37 pkt.)... 7. Orzeł Miedary (21)... 12. Odra Miasteczko Śląskie (17).

Klasa okręgowa bytomsko-zabrzańska

Olimpia Boruszowice 4-0 Silesia Miechowice

Orzeł Biały Brzeziny Śląskie 5-0 Walka Zabrze

MOSiR Sparta Zabrze 3-0 Ruch II Radzionków

Unia Strzybnica 3-0 Górnik Bobrowniki Śląskie

Victoria Pilchowice 3-2 Tarnowiczanka Stare Tarnowice

W tabeli: 1. Polonia II Bytom (30 pkt.)... 4. Tarnowiczanka (26 pkt.)... 6. Brzeziny Śląskie (24), 7. Boruszowice (23), 8. Bobrowniki Śląskie (23)... 11. Strzybnica (21)... 13. Radzionków (16).

Klasa okręgowa częstochowsko-lubliniecka

KS Panki 1-1 Unia Kalety

W tabeli: 1. Skra Częstochowa (33)... 11. Kalety (16).

Klasa A bytomska

Nitron Krupski Młyn 2-7 Przyszłość Nowe Chechło

Górnik II Bobrowniki Śląskie 0-1 Andaluzja Brzozowice-Kamień

Czarni Kozłowa Góra 2-1 Orzeł Nakło Śląskie

Sokół Zbrosławice 2-3 Czarni Sucha Góra

Gwarek II Tarnowskie Góry 0-5 Sokół Orzech

Tempo Stolarzowice 1-5 Rozbark Bytom

Piast Ożarowice 5-1 Orzeł II Miedary

W tabeli: 1. Brzozowice-Kamień (28), 2. Sucha Góra (25), 3. Rozbark (25), 4. Nowe Chechło (23), 5. Kozłowa Góra (20), 6. Ożarowice (20), 7. Krupski Młyn (13), 8. Gwarek II (12), 9. Miedary (12), 10. Sokół Zbrosławice (10), 11. Nakło Śląskie (10), 12. Orzech (9), 13. Stolarzowice (6), 14. Górnik II (2).

Klasa A lubliniecka

MLKS Woźniki 3-6 Sparta Tworóg

W tabeli: 1. Mechanik Kochcice (31)... 7. Tworóg (18).

Klasa B bytomska

Orzeł Koty 1-9 Nadzieja Bytom

Rozbark II Bytom 2-0 Unia II Strzybnica

Unia Świerklaniec 3-0 Iskra Połomia

Tęcza Zendek 3-1 Czarni II Kozłowa Góra

Naprzód Wieszowa 2-1 Orzeł Biały II Brzeziny Śląskie

LKS Żyglin 3-0 Silesia II Miechowice

Orzeł Bobrowniki 5-0 Zgoda Repty Śląskie

W tabeli: 1. LKS Żyglin (30), 2. Orzeł Bobrowniki (25), 3. Rozbark II (23), 4. Świerklaniec (23), 5. Nadzieja Bytom (22), 6. Zendek (22), 7. Górniki (20), 8. Orzeł Biały II Brzeziny Śląskie (18), 9. Czarni II Kozłowa Góra (17), 10. Wieszowa (13), 11. Unia II Strzybnica (12), 12. Połomia (8), 13. Silesia II Miechowice (5), 14. Repty Śląskie (3), 15. Koty (0). **(MIR)**

Złoto i srebro dla judoków

Zawodnicy klubu UKS Dwójka Judo Tarnowskie Góry świetnie zaprezentowali się podczas Otwartego Pucharu Śląska w Bielsku-Białej. Reprezentanci tarnogórskiego klubu wrócili z zawodów z dwoma medalami – złotym i srebrnym.

Najwyższe miejsce na podium wywalczył Antoni Maraś, który zwyciężył w kategorii U13 do 66 kg. Z kolei Mikołaj Chamioło zdobył srebrny medal w kategorii U15 do 42 kg.

Kacper Klyta zajął 7. miejsce w kategorii U15 do 50 kg. Warto zaznaczyć, że rywalizował w wyższej kategorii wagowej, a mimo to stoczył dobre walki i pokazał się z bardzo dobrej strony.

Jak podkreśla klub, wszyscy trzej zawodnicy są uczniami klas sportowych o profilu judo w Szkole Podstawowej nr 3 w Tarnowskich Górach. **(MIR)**

Morsy Tarnowskie Góry rozpoczęły sezon nad Chechłem

Miłośnicy zimnych kąpieli spotkali się w niedzielę w samo południe nad zalewem Nakło-Chechło, by oficjalnie rozpocząć kolejny sezon morsowania. Morsy z Chechła Rodem zainaugurowały w ten sposób już dziesiąty sezon wspólnych kąpieli w lodowatej wodzie.



Na inaugurację sezonu nad Chechłem przyjechali nie tylko mieszkańcy Tarnowskich Gór i okolic

Spotkanie rozpoczęło się od chwili ciszy, którą uczestnicy uczcili pamięć ofiar tragedii w Krakowie. Po tym symbolicznym geście przyszedł czas na wspólny okrzyk „Hip, hip, hurra!" i wejście do wody.

Na inaugurację sezonu nad Chechłem przyjechali nie tylko mieszkańcy Tarnowskich Gór i okolic. W wydarzeniu uczestniczyli także miłośnicy morsowania z Pszczyny, Świętochłowic, Jastrzębia-Zdroju i innych miejscowości województwa śląskiego.

Inauguracja sezonu nad Chechłem była okazją do promocji wartościowych inicjatyw społecznych. Wśród nich znalazły się Szlachetna Paczka oraz Bytomskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej. **(MIR)**



Inauguracja sezonu nad Chechłem była okazją do promocji wartościowych inicjatyw społecznych

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

eprasa.pl 272d8d3aec



AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

ZARAX-BUD
KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ, remonty łazienek, zabudowy poddaszy.
Płytkowanie, gładzie, malowanie, panele itp.
Tel. 575 590 896

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530



AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd.
509-796-001, 79-88-35-341

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

Krycie papą, malowanie dachów
507 666 654

NIERUCHOMOŚCI

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

KUPIĘ mieszkanie | dom | kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Tel. 73 608 30 54

Do wynajęcia mieszkanie około 60 m kw. w Tarnowskich Górach. Tel. 604 128 953

Sprzedam całoroczny domek letniskowy w Pniowcu. tel. 693 379 508

Sprzedam działkę budowlaną, Potępa, ul. Borówkowa. 507 318 737

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI 26-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. TEL. 602 185 338, 600 437 261 www. beatadom.pl

Sowice - działka pod zabudowę, 1600 m kw., 380 tys. BEATA, tel. 600 437 261

Rybna - działka 2063 m kw., 590 tys. BEATA, 600 437 261

Połomia - działka pod zabudowę, 1069 m kw., 160 tys. BEATA, tel. 600 437 261

Zagórska, atrakcyjna duża działka inwestycyjna. BEATA, 600 437 261

Garaż murowany kupię. 698 293 737

Tarnowskie Góry, lokal do WYNAJĘCIA na działalność usługową, biurową lub handlową, parter, 50 m kw., 2000 zł. BEATA, 600 437 261

DO WYNAJĘCIA SZEREGOWIEC, Tarnowskie Góry, Os. Przyjaźń, 4900 zł. BEATA, 600 437 261

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

DO WYNAJĘCIA lokal usługowy na kancelarię, biura, gabinety, 120 m kw., I piętro, 3500 zł, w centrum Tarnowskich Gór. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry, ul. Grodzka, działki pod zabudowę. BEATA, 600 437 261

Stolarzowice - dom wolnostojący z piękną działką, 1686 m kw., 850 tys. BEATA, 604 075 137

M-3, Bytom Szombierki, 170 tys. BEATA, 604 075 137

Wisła - do sprzedania budynek mieszkalny z 5 apartamentami na wynajem w pięknej lokalizacji w sąsiedztwie wyciągów i tras pieszych, 1300000 zł. BEATA, 600 437 261

Sprzedam mieszkanie w Tarnowskich Górach - rejon dworca autobusowego, parter, 2 pokoje, 48 m kw. 510 741 119

RÓŻNE

Porządki ogrodowe. 880 024 633

Sprzątanie, opróżnianie. 880 024 633

Tapicer domowy. 880 519 806

MOTORYZACYJNE

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

Ślusarza spawacza tokarza zatrudnię na pół etatu.
Tarnowskie Góry,
tel. 604-410-248.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CHEMIK" w Tarnowskich Górach

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY W FORMIE LICYTACJI USTNEJ na ustalenie stawki czynszowej najmu lokali mieszkalnych:

- Lokal mieszkalny o pow. użytk. 49,70m², położony w Tarnowskich Górach przy ul. Kościelnej 67/2 – parter.
  Stawka czynszowa wywoławcza **30,00 zł/m²**
  Postąpienie 10% wysokości wywoławczej stawki czynszowej.
  Wadium – **500,00 zł.**
  godz. 12⁰⁰

- Lokal mieszkalny o pow. użytk. 57,00m², położony w Piekarach Śląskich przy ul. Armii Krajowej 6/III/7 – II piętro.
  Stawka czynszowa wywoławcza **30,00 zł/m²**
  Postąpienie 10% wysokości wywoławczej stawki czynszowej.
  Wadium – **500,00 zł.**
  godz. 12³⁰

Przetarg odbędzie się w **dniu 24.11.2026 r.**
w godzinach określonych przy poszczególnych lokalach
w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „CHEMIK" w Tarnowskich Górach
przy ul. Kościelnej 87.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium
na rachunek bankowy Spółdzielni nr 63 1020 2368 0000 2102 0022 1507
do dnia 20.11.2026 r.,
a także złożenie pisemnego oświadczenia o posiadaniu stałego źródła dochodu
oraz o zapoznaniu się z regulaminem przetargowym i stanem technicznym lokalu.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela dział członkowsko - lokalowy pod nr. telefonu 32 390 35 42.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CHEMIK" w Tarnowskich Górach
informuje,
że posiada do wynajęcia wolny lokal użytkowy o pow. użytk. 31,00 m²
położony w Tarnowskich Górach przy ul. Opolskiej 23c.

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 10.11.2026 r., do dnia 1.12.2026 r., wykazu nr 53/2026, obejmującego część nieruchomości, położonej w Radzionkowie przy ul. Lipoka, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas nieoznaczony, w drodze bezprzetargowej.

Na podstawie Zarządzenia Nr 789/26
z dnia 29 października 2026 r.
Burmistrz Miasta Miasteczko Śląskie

podaje do publicznej wiadomości Wykaz Nr G.6840.5.2026 nieruchomości gruntowej położonej w Miasteczku Śląskim przy ul. Św. Marka przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Pełną treść ogłoszenia wykazu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Miasteczko Śląskie przy ul. Rynek 8 oraz na stronach internetowych: www.miasteczkoslaskie.bip.net.pl i www.miasteczko-slaskie.pl do dnia 24 listopada 2026 r.

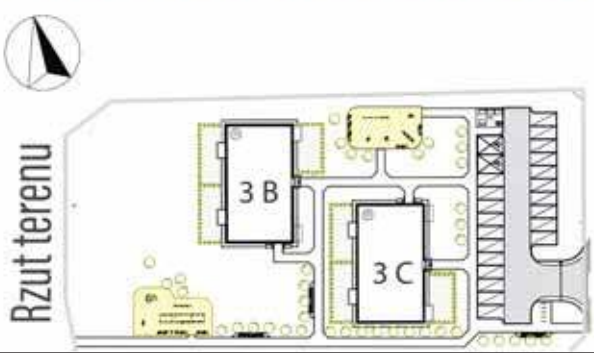
JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ULOTKI TRAFIŁY DO RĄK ODBIORCÓW, A NIE DO KOSZA CZY NA ŚMIETNIK,
włóż je do naszego tygodnika, warto.
Trafią do każdego Czytelnika z trzech powiatów – tarnogórskiego, piekarskiego i lublinieckiego.
Zyskasz - przekonaj się sam!!! Koszt 800 zł + VAT.
Zadzwoń: telefon 32-285-26-61 lub reklama@gwarek.com.pl

eprasa.pl 272d8d3aec



KRUPSKI MŁYN

Osiedle „Zielona Przystań”
ul. Krasickiego 3B i 3C, Krupski Młyn
Nowoczesne mieszkania w otoczeniu natury



+48 34 340 13 11
www.simslaskpolnoc.pl
biuro@simslaskpolnoc.pl

rehaVolt
SKLEP MEDYCZNY
WIĘKSZA SAMODZIELNOŚĆ
LEPSZA JAKOŚĆ ŻYCIA

SPRZĘT MEDYCZNY I REHABILITACYJNY
Profesjonalne wsparcie. Pomoc w doborze. Serwis.



NAJWIĘKSZY WYBÓR NA MIEJSCU!
oraz wiele innych wyrobów medycznych i rehabilitacyjnych

WÓZKI INWALIDZKIE I PRZYSTAWKI ELEKTRYCZNE
REFUNDACJA NFZ aktywny samorząd



WÓZKI MANUALNE RĘCZNE I SPECJALNE
aluminiowe, lekkie, specjalistyczne



ECO TRAVEL LX 8
elektryczna przystawka do wózka inwalidzkiego



WÓZKI ELEKTRYCZNE DO DOMU, SKŁADANE DO SAMOCHODU
lekkie, kompaktowe, wygodne w transporcie



TERENOWE WÓZKI ELEKTRYCZNE NA KAŻDY TEREN
mocne, stabilne, dostosowane do użytkownika

RehaVolt Sklep Medyczny
ul. Gliwicka 200, 42-603 Tarnowskie Góry | tel. 729 927 088 | www.rehavolt.pl

eprasa.pl 272d8d3aec